Nr. 336. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 25 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Scegyńska. — W **Tarnowie** M. Reskach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K . — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę F od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Organizacya policyi państwowej.

Kraków, 24 sierpnia.

Ku administracyjnej unifikacyi Polski dokonał się krok ważny o tyle, że normuje służbę bezpieczeństwa w ogóle, oddając ją wyłącznie w ręce państwa, a wyłączając organizacye innego typu, więc przedewszystkiem komunalne, a równocześnie ustalając, iż zasady owej organizacyi mają się z czasem rozciągnąć na cały obszar państwa polskiego.

Ustawa sama, jako środek powiększenia wpływu, a poniekąd i wszechwładzy czynników rządowych na bieg życia społecznego, spotkało się w pewnych kołach z zaciętą opozycyą, węszącą nową epokę rządów policyjnych i przepowiadającą najgorszą przyszłość takim właśnie poczynaniom. Ale patrząc na rzecz objektywnie, a mając pełne zaufanie do władz, które przecież są wyrazem woli naszego własnego, nie zaś obcego, najezdniczego państwa — musimy stwierdzić, iż koniecznością było stworzenie organu, zawisłego od władz centralnych, a czuwającego nad spokojem i porządkiem publicznym, nie podległego postronnym wpływom partyjnym. Przykre doświadczenia, zebrane w ciągu nie wielu miesięcy grasowania takich właśnie partyjnych ekspozytur policyjnych, otworzyło wielu ludziom oczy na niebezpieczeństwo podobnych urządzeń.

Ale funkcyonowanie policyi ma u nas inne jeszcze znaczenie. Wychowawcze mianowicie. Chodzi o to, ażeby ludność, odnosząca się z nieufnością w czasie zaborów do reprezentantów władz obcych, nauczyła się przedstawicieli władz rodzimych polskich, cenić wedle doniosłości ich zadań, i sumienności, z jaką je spełniają w interesie dobra publicznego. Zadania władzy porządkowo-policyjnej są arcydoniosłe. Jeśli to zrozumie ogół naszego społeczeństwa, to zrozumie także i to, iż urzędnik policyjny nie jest ani zbirem, ani szpiegiem, lecz że w dłoni jego spoczywa jedna z najważniejszych funkcyj państwa: straż nad bezpieczeństwem społeczeństwa. Nie utrudniać mu pracy, tak jak to często się u nas dzieje — niemal każdego złoczyńcę, przytrzymanego przez dłoń sprawiedliwości, uważa się za niewinną ofiarę, — będzie zadaniem obywatelskiego poczucia. Ale i funkcyonowanie policyi, sposób stykania się jej ze społeczeństwem musi uledz stanowczej przemianie, musi nabrać tonu istotnej grzeczności i wyrozumiałości, na co Polak zawsze jest bardzo wrażliwy i czem łatwiej potrafi się go utrzymać w karbach, niż szorstkością kapralstwa, żywcem importowanego z Niemiec.

Uchwalona przez Sejm ustawa o policyi państwowej składa się z 42 artykułów głównych i 6 przejściowych. Ustala przedewszystkiem, że policya, jako taka, jest państwową organizacyą służby bezpieczeństwa i z tego względu jest zarazem organem wykonawczym władz państwowych oraz samorządnych. Koszta utrzymania policyi państwowej ponosi skarb państwa z tem, że organy samorządu przyczyniają się w wysokości jednej czwartej do ich opędzenia.

Policya podlega ministerstwu spraw wewnętrznych, lecz zorganizowana jest i wyszkolona na sposób wojskowy. Jej podział wewnętrzny stosuje się do administracyjnego podziału państwa i obejmuje: a) komendy okręgowe, łączące kilka komend powiatowych; b) komendy powiatowe; c) komisaryaty, obejmujące większe miasta powiatowe, lub dzielnice w wielkich miastach; d) posterunki stałe w gminach.

W miastach, stanowiących samodzielną jednostkę administracyjną, policya zorganizowana jest na prawach komendy powiatowej lub okręgowej. Przy komendach okręgowych istnieją osobne urzędy śledcze dla dochodzenia przestępstw. Jest to, jak się zdaje eufemiczne określenie tajnej policyi i na jej działalność należałoby zwrócić baczną uwagę, a szczególniej określić dokładnie jej zakres działania, gdyż wszelka tajność jest idealną cieplarnią dla nadużyć.

Na czele policyi w państwie stoi główny komendant policyi, mianowany przez naczelnika państwa na wniosek ministra spraw wewnętrznych i jemu podległy. Jego funkcye stanowi organizacya, administracya, zaopatrzenie, uzbrojenie, wyszkolenie oraz uzupełnianie policyi w państwie. Podobny jest zakres działania komendantów okręgowych. Natomiast w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych władz państwowych podlega policya: w powiecie komisarzom rządowym, a w miastach, stanowiących odrębną jednostkę administracyjną — a według terminologii, przyjętej w Galicyi polityczno-administracyjną — miejscowym przedstawicielom władzy administracyjnej, zależnym z tego tytułu od ministra spraw wewnętrznych. Funkcyonaryusze policyi państwowej podlegają sądownictwu cywilnemu także i w zakresie prawa karnego.

W razie potrzeby użycie oddziałów policyi jednego powiatu w obrębie drugiego decyduje minister spraw wewnętrznych. On też określa w porozumieniu z ministrem skarbu, a w pewnych wypadkach, zasięgając także opinii ciał samorządnych, liczbę członków policyi w stosunku do liczby ludności i z uwzględnieniem miejscowych potrzeb.

Korpus policyi uzupełnia się drogą dobrowolnego zaciągu. Warunkiem przyjęcia jest obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, wiek od 23 do 45 lat, wzrost odpowiedni, zdrowa i silna budowa ciała, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, oraz umiejętność liczenia. Wszyscy funkcyonaryusze policyi muszą ukończyć specyalną szkołę. Korzystają z wszelkich praw i prerogatyw urzędników i funkcyonaryuszy państwowych.

Z chwilą wprowadzenia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą dekrety o milicyi ludowej i policyi komunalnej.

W miarę obejmowania przez władze centralne administracyi ziem b. zaboru austryackiego, pruskiego i ziem wschodnich b. zaboru rosyjskiego, oraz wprowadzenia na tych ziemiach jednolitej ustawy samorządowej, istniejące samorządowe organizacye służby bezpieczeństwa wcielone będą do policyi państwowej.

W miastach stanowiących odrębną jednostkę administracyjną może minister spraw wewnętrznych aż do wprowadzenia w życie ustawy o administracyi państwa, względnie aż do zmiany ustroju samorządu miejskiego, powierzyć sprawowanie władzy administracyjnej pierwszej instancyi komendantom policyi na miasta te zamianowanym.

Rokowania o Górny Śląsk.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina pod datą 22 sierpnia: Obrady w sprawie Górnego Śląska, które rozpoczęły się dzisiaj przed południem, zakończyły się w południe. Komisya wojskowa koalicyjna z generałem Dupontem na czele, odjechała na Górny Śląsk. Część polskiej delegacyi odjedzie do Warszawy. Polacy zamierzają powrócić we wtorek pod warunkiem, że do tego czasu komisya koalicyjna zawiadomi, że na Górnym Śląsku zapanowały znów uporządkowane stosunki i że sądy doraźne zostały zniesione. — **Rząd niemiecki podczas całego przebiegu rokowań polsko-niemieckich stał na stanowisku, że zwierzchność nad Górnym Śląskiem przysługuje Niemcom i na tem stanowisku pozostanie i nadal.**

Zawieszenie broni na G. Śląsku.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT). Pułkownik Goodyear, jako reprezentant Hoovera, zwrócił się do władz niemieckich na Górnym Śląsku z żądaniem natychmiastowego zaprzestania wszelkich egzekucyj. Każdy poszczególny wypadek ukarania powstańca ma być oddany do zbadania komisyi postronnej. Niemieckie władze wojskowe ogłosiły, że każdy żołnierz niemiecki, przekraczający granicę polską, będzie rozstrzelany.

Przed podjęciem rokowań berlińskich

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). Radio stacyi poznańskiej. Zgromadzenie narodowe w Weimarze odroczyło się dnia 21 sierpnia i zbierze się ponownie w dniu 30 września w gmachu parlamentu w Berlinie. Pisma niemieckie dowiadują się z kół urzędowych, że delegaci polscy mają powrócić do Berlina z początkiem przyszłego tygodnia po zasięgnięciu instrukcyj w Warszawie.

Międzynarodowa komisya węglowa.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berlina pod datą 23 b. m.: Biuro Wolffa donosi: Dnia 27 bm. odbędzie się w Liurze delegata amerykańskiego nieoficyalne posiedzenie międzysojuszniczej komisyi węglowej. Zaś 28 b. m. odbędzie się tamże pierwsze oficyalne posiedzenie. Rząd niemiecki został zaproszony do wysłania stałego reprezentanta na tę konferencyę. Międzysojusznicza komisya węglowa ma się zająć badaniem kwestyi węglowej na Górnym Śląsku, w Cieszyńskiem, w Dąbrowie i w Czecho-Słowacyi, jak niemniej zarządzeniami, które należałoby zaproponować, celem podniesienia produkcyi węgla.

Hoover o położeniu na Węgrzech i Górnym Śląsku.

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain:

»New York Herald« i »Chicago Tribune« donoszą, **że Hoover powróciwszy z podróży przedłożył Radzie Najwyższej dokładne sprawozdanie o położeniu na Węgrzech i na Górnym Śląsku.** Jego sprawozdanie wywołało wielkie wrażenie. Co do Węgier wyraził on całkiem otwarcie swoje zdanie, na skutek którego Najwyższa Rada wystosowała telegram do arcyks. Józefa, w którym mu przypomina, że w Paryżu nie chcą nic mieć do czynienia z Habsburgami i nie uznają jego rządu. »New York Herald« dodaje, że misya amerykańska oświadczyła, że była od samego początku za bezpośrednią interwencyą na Węgrzech, aby przeszkodzić restauracyi Habsburgów. **Atoli napotykała na niezdecydowane stanowisko Francuzów i Anglików.**

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT). »N. W. Abendblatt« donosi z St. Germain:

Odnośnie do Górnego Śląska zdaje się, że **Hoover odradzał akcyę wojskową.** Podług »Echo de Paris« i innych pism zaproponował on, aby załatwienie konfliktu między Niemcami a Polakami nastąpiło w drodze **międzynarodowego komitetu węglowego.** Komitet węglowy ma za pośrednictwem Hoovera zwrócić się do rządu niemieckiego **o przyśpieszenie plebiscytu,** aby położenie węglowe mogło się poprawić wobec nadchodzącej zimy.

Niemcy mimo układu rozstrzeliwują

Berlin, 24 sierpnia (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Władze wojskowe oczyszczają w dalszym ciągu miejscowości z powstańców. U licznych rodzin polskich, znanych z uczuć narodowych, przeprowadzono ściśle rewizye domowe, tak np. w Orzegowie, w hucie Godulli, Lipinach, Jaśnikach, Szarleju, w niemieckich Piekarach, przeszukano prawie wszystkie domy w poszukiwaniu za bronią. Rewidowano również osoby, jadące w tramwajach, w Lipinach **rozstrzelano na miejscu 7 osób,** które rzekomo strzelały do wojska a przy których znaleziono broń. W miejscowości Biskupice i w wielu innych miejscowościach powiatu Zabrze, gdzie przyszło do starć **między powstańcami a wojskiem niemieckiem,** przeszukano wszystkie mieszkania a za rzekomy stawiany przytem **opór rozstrzelano 4 Polaków,** w Rudniku rozstrzelano za to prywatnego nauczyciela, który nie chciał wymienić swojego nazwiska i okazywał zamiar ucieczki. — Boguszyce ostrzeliwano ciężką artyleryą i zniszczono dlatego, że z dachów tej miejscowości miano rzekomo strzelać do samolotu niemieckiego.

Rabunki „Grenzschutzu“.

»Dziennik Bydgoski« donosi:

W niedzielę wieczorem między godz. 9 a 10 przybyło około 100 żołnierzy Grenzschutzu z 3 batalionu, uzbrojonych w granaty ręczne, do Domu Polskiego, gdzie właśnie odbywała się zabawa. Bez powodu zaczęli najpierw wybijać okna, lustra, tłuc obrazy, szklanki, krzesła stoły — jednem słowem wszystko, co im w ręce wpadało. Ludzi bili tasakami, krzesłami i butelkami. Aparat telefoniczny wyrwali, kasę z około 3 tysiącami marek zrabowali, butelki z napojami, cygara, papierosy, ciasta i inne artykuły żywnościowe skradli. Gościom kradli portmonetki i wszystko, co się dało. Całej czynności dokonywali bez żadnego oporu. Gospodarza p. Grzechowiaka chcieli zabić, więc był zmuszony uciec. Nadmienić wypada, że przybyli w zwartym szeregu pod dowództwem feldwebla, i w ten sam sposób po dokonanej »roboeie« z pieśnią: »Deutschland, Deutschland, über alles« odeszli. Skradzione butelki z napojami nieśli pod pachami, ciesząc się ze swej zdobyczy. Wygląd Domu Polskiego wewnątrz jest nie do opisania. Widać ślady krwi, pieniądze w ogrodzie porozrzucane, szczątki podartej odzieży, kapelusze damskie i męskie. Szkody wynoszą około 10 tysięcy marek. Nazajutrz oglądali zniszczenie w Domu Polskim oficerowie koalicyjni oraz komendant Grenzschutzu podpułkownik Dewitz. Z ramienia podkomisaryatu spisał protokół z całego zajścia p. Rolbiecki.

Jak Niemcy informują?

Wiedeń, 24 sierpnia (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Paryża:

Wypadki na Górnym Śląsku budzą głównie we Francyi wielkie zaniepokojenie. Rząd paryski rozważa środki zaradcze przeciw szerzeniu się bolszewizmu(?) na Górnym Śląsku a między innemi **zamierza przyśpieszyć wojskową okupacyę Śląska Górnego przez wojska koalicyjne, a ponadto zażąda jak najrychlejszego przeprowadzenia plebiscytu.** W kołach francuskich panuje przekonanie, że plebiscyt spowoduje utratę Śląska Górnego dla Polski.

Pomoc dla uchodźców z G. Śląska.

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Z Poznania wysłano do Sosnowca dla niesienia pomocy uchodźcom pociąg sanitarny ze stu łóżkami, lekarzami, środkami opatrunkowymi, oraz kilkanaście wagonów żywności. Pociągi z żywnością będą codziennie wychodzić z Poznania do Sosnowca.

Misya ukraińska w Warszawie.

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Do Warszawy przybyła ukraińska misya nadzwyczajna w składzie następującym: prof. Tyłypczuk, były minister komunikacyi, pułkownik Lipnicki, Pawłuk, były wiceminister rolnictwa i Tulipa, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych. Celem przyjazdu delegacyi jest przedewszystkiem pozyskanie pomocy w walce przeciwko bolszewikom. Delegacya w deklaracyi przedwstępnej **zgłosiła całkowite desinteresement w sprawie Galicyi wschodniej** i oświadczyła, że wszelkie prawa Polaków będą odtąd uszanowane.

Kredyt dla Europy wschodniej.

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain:

Dzienniki donoszą z Londynu, że Lloyd George w liście wystosowanym do dzienników daje wyjaśnienia co do swej ostatniej mowy oświadcza, że rząd angielski gotów jest udzielić kredytu do wysokości **650 milionów franków dla zaopatrzenia i reorganizacyi pewnych części Europy wschodniej.** W ten sposób ma być ułatwiony eksport do Syberyi, Rumunii Polski i do różnych obszarów w Austryi.

Konferencya przywódców antibolszewickich.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z St. Germain: Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że **w Sztokholmie ma się odbyć konferencya przywódców ruchu antibolszewickiego.** Do Sztokholmu przybył generał Judenicz, b. hetman Skoropadski i przydent ministrów nowego rządu północno-zachodnio-rosyjskiego Janozow.

O wspólny atak przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Jak donoszą z St. Germain, wedle »Excelsior«, najwyższa rada zajmowała się sprawami baltyckiemi. — Wnoszą, że wspólny atak przeciw bolszewikom ma nastąpić w najbliższym czasie, a może nawet już nastąpił.

Około armii Kołczaka.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Moskwy: Sprawozdanie z frontu. **Prośba Kołczaka** pod adresem Japonii o pomoc wojskową została po zbadaniu położenia **przez Japonię odrzucona. Pułki** w armii Kołczaka liczą po 300 do 500 żołnierzy i po 5 karabinów maszynowych. Oficerów ma bardzo mało. — W pochodzie na wschód idziemy na całej linii naprzód. Wojska nasze obsadziły miasto Ileck i znajdują się o 70 wiorst na południe od Orenburga. Na froncie południowym Kozacy w armii Denikina nie chcą walczyć.

Werbunek do armii Kołczaka w Niemczech.

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain:

Angielski dziennik robotniczy »Daily Herald« zamieszcza informacyę specyalnego korespondenta Filipa Price, że **w Niemczech bez żenady odbywa się werbunek dla armii Kołczaka.** Ruch między monarchistami rosyjskimi, niemieckimi junkrami i niemiecką wojskowością staje się coraz jawniejszy. »Journal« donosi z Zurychu, że za pośrednictwem księcia Liewena toczą się rokowania między Niemcami a rządem, które doprowadziły już do pewnego porozumienia.

Fala bolszewizmu opada.

Wiedeń, 24 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Moskwy:

Urzędowe ogłoszenia rządu rosyjskiego świadczą wymownie, że Lenin zboczyłby chętnie z drogi dotychczasowej i uczyniłby pewne dalekoidące **ustępstwa na rzecz burżuazyi.** — »Prawda« omawiając powyższe publikacye rządu, wyraża wątpliwość, czy burżuazya da się nakłonić obecnie do popierania rządu Lenina, choćby za cenę dalekoidących ustępstw, tem

Doba współczesna w noweli

(Zygmunt Bartkiewicz: „Krwią i atramentem“. Nowela. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. — Artur Schröder: „Orlęta“. Lwów. (Wydanie drugie). Zuzanna Rabska: „Miniatura“. Nowele. Warszawa. Gebethner i Wolff.)

Zygmunt Bartkiewicz należy do najbardziej utalentowanych pisarzy beletrystów młodego pokolenia. Jeden z niewielu, którzy całą potęgą duszy, uczucia i nerwów odczuwa niedolę życia współczesnego — z przedziwną siłą i plastyką oddaje jego bóle, wstrząsy, tragedye cicho i głośno przeżywane. Aby dojść do takiego mistrzowstwa rysunku i farb na palecie, trzeba urodzić się obserwatorem życia, wysubtelnić nie tylko wzrok, słuch i nerwy, ale przedewszystkiem wzbudzić w duszy jakiś osobliwy panaltruizm dla człowieczej niedoli. Z całej plejady nowelistów współczesnych żaden nie wgryzł się tak w nieszczęście zbiorowe i jednostkowe i z wchłoniętych wrażeń nie zbudował takiej wzorzystej mozaiki bólu i nędzy żywota, jak Bartkiewicz.

Ale bo też przyszło mu pisać o rzeczach i wypadkach nie codziennych. Te, co dziś duszą polską wstrząsają, mają charakter niezwyczajny, charakter straszliwej tragedyi, nędzy i niedoli. To, co wykuwa dziś życie młodego pokolenia synów Polski, zmienia cały nasz pogląd i na psychologię i na moralność i na najszlachetniejsze właściwości duszy polskiej. Obok bólu i nędzy życia widzimy dzikość i zwyrodnienie, tępotę serc i charakterów i to we wrażliwych mózgach pisarzy musi wywołać pewną reakcyę. Kategoryczny protest duszy, który czasem wyraża się wybuchem gwałtownego temperamentu, czasem zgrzytliwą ironią, a nierzadko wylewem serdecznego bólu duszy i wstydu za małą nikczemną podłość.

Te krwawe, wstydem palące dokumenty tępoty ducha marazmu myśli naszego chłopa w pewnych wyjątkowych studyowanego okoliczności, złożył autor w tomiku p. t. „Krwią i atramentem“.

Jesteśmy oto na pobojowisku. Z toni lasu na oświetlone bladem światłem księżyca pole wypełzają szare, pokurczone postacie. „Ten, co z pieśnią na ustach na armaty szedł z kosą a pono armaty zdobywał, chłop niesie krwawe buciska, węzeł szmat ukroczonych...

I oto wywiązuje się rozmowa:

— Hej, gospodarzu ciał nie grzebiecie?

Spojrzy złemi oczyma:

— Jo ich ta nie bił, jo i grzebał nie będę.

— Ale obowiązek chrześcijański .

— Jo ta nie ksiądz.

I autor podpisuje jako konkluzyę:

„Roku 1914. działo się w ojczyźnie“. I oto z tej filozofii snuje dalszy wątek kwintessencyi utylitaryzmu:

„Gdzie się poczyna ofiara, tam się kończy kochanie“. Tak bywa w rodzinie, tak bywa i w Ojczyźnie.

Boleśnie dotyka nas taka prawda z obsłon życia wyrwana, aliści to nieodmienna kolej losu w okresach wielkich dziejowych przewrotów, które niwelują wszystkie dotychczasowe wartości w człowieku rozpętują zwierzę. Bartkiewicz na swej palecie rozciera całą gamę barw — nie zatraca jasnych, ale z brutalnym realizmem dobywa przedewszystkiem ciemne.

Ot np. w obrazku „Złe miasto“. Jestto polski Manchester, Łódź. Jak kapitalnie podsłuchuje Bartkiewicz gwarę podmiejską agitatorów pokątnych, nawołujących do strejku, podważających gmach społecznego porządku, zatracających pojęcie i poczucie dobra społecznego i obowiązku narodowego!

Czasem budzi się w Bartkiewiczu smętny liryk poeta, usiłujący przenieść z równem współczuciem swe obserwacye w dziedzinę świata zwierzęcego („Na wiosnę“) lub gdy odtwarza ciasny egoizm chłopa, zabijającego swego ulubionego psa, aby tylko nie płacić „strafu“.

Przewija się czasem wśród zgrzytów bolesnych, promień jaśniejszy, budzący otuchę i nadzieję, ale na ogół przeważa koloryt ciemny, pogląd na życie pesymistyczny i zgrzytliwy. A przecież, mimo wszystko, odkłada się książkę z przekonaniem, że się obcowało z duchem jasnym, altruistycznym, który ukochał życie i ziemię rodzinną i swych współobywateli w sukmanie czy bekieszy, który wierzy w odrodzenie ducha i ideału w zwycięstwo prawdy, miłości i sprawiedliwości. Bartkiewicz, to talent jeden z najwyrazistszych, najśmielszych i najbezwzględniejszych w podawaniu swych refleksyj. Gdyby jeszcze forma niekiedy chropawa, styl czasem zgrzytliwy i nieuporządkowany, wykazały więcej w staraniu o artyzm, więcej kładły wagi na logikę i porządek kondu-zyj, mielibyśmy w książce jego zwierciadło życia i ducha polskiego w okresie wielkiej wojny, jedno z najwyrazistszych, najmocniejszych i najbardziej godnych czytania. A choć książka jego ma markę specyficznie warszawską, co się ujawnia w stylu i gwarze nieznanej w Małopolsce — nie umniejsza to jej wartości, jako dokumentu odbijającego życie pewnej dzielnicy Polski — a więc wnoszącego specyalne wartości na niwę noweli, wolne od mdłego konwencyonalizmu, panoszącego się dziś w beletrystyce.

* * *

Z pokłosia wojny — echo jednego z najbardziej bohaterskich i najbardziej zarazem wzruszających wspomnień — zebrał utalentowany autor „Hrabiego“, Artur Schröder w cyklu nowel pt. „Orlęta“ (Lwów 1919).

Świadek i uczestnik bohaterskich zmagań się garstki dziatwy lwowskiej z ukraińskim wrogiem uwiecznia autor ten niezapomniany w historyi czyn wojenny w krótkich w formie, ale głębokich w treści obrazków, rzuconych na papier na gorąco pod bezpośredniem wrażeniem. Nie są to właściwie ani opowiadania, ani wrażenia, ale raczej impresye uczuciowe, wyrażające dumę i zachwyt duszy polskiej, rozanielonej widokiem bezprzykładnego bohaterstwa „Orląt lwowskich“. Kiedyś historya zapisze te walki i te epizody walk jako wzory poświęcenia się dzieci dla sprawy narodowej, jako najpiękniejsze karty wojny. Ci mali bohaterowie, niosąc swe młode życie w ofierze ojczyźnie, uważają to za rzecz tak prostą, tak naturalną, że nie rozumieją, jak mogłoby to być inaczej. Śladu u nich nie ma przeświadczenia o tem jakoby byli bohaterami — nawet śmierć pod murami ukochanego miasta uważają tylko za świętego obowiązku spełnienie.

Idąc za śladem myśli autora, poznajemy cały ten wysiłek, całą epopeję bohaterstwa. Przesuwają się jak na ekran ręką fotografa artysty rzucone obrazki krwawych walk pod murami Lwowa, uciążliwa służba wojskowa w rowach, głód, rany i śmierć. A obok takich scen inne: oto przekradanie się chłopców przez linie bojowe, aby przenieść z jednej strony na drugą numer „Placówki“ — pismo, które podtrzymywało ducha w zajętej przez wroga części miasta. Innemu trzynastoletniemu strzelcowi spieszy się „do mamy“, aby się pochwalić, że za męstwo swoje został zamianowany „starszym żołnierzem“.

Ale obok wielu pogodnych, radosnych lub budujących opisów przeżyć bojowych, na jednym z najstraszniejszych odcinków, na którym śmierć bezustanku porywała niezliczone ofiary — są opisy porywającego, wprost bezprzykładnego bohaterstwa. Takim niezapomnianym — z wstrząsającą grozą nakreślonym obrazem jest opis zdobywania płonącego gmachu pocztowego. W jednej z bram strzelają kilkunastoletni chłopcy i giną po kilku jeden po drugim. W innym obrazku mamy wzruszającą scenę szpitalną, gdzie jedynastoletni chłopczyna ranny bawi się w łóżku ustawianiem blaszanych żołnierzy, a odwiedzających go krewnych

bardziej, że bankructwo komunizmu na Węgrzech wywołało wśród sfer burżuazyjnych nadzieję, że bolszewicki rząd sowiecki wkrótce ten sam los podzieli. Lenin oświadczył na zgromadzeniu organizacyj robotniczych w Moskwie: Powinniśmy się liczyć z faktem oczywistym, że **fala dyktatury proletaryatu cofa się wstecz.** Proletaryat węgierski nie dojrzał jeszcze do urzeczywistnienia zasad bolszewizmu. Po komunizmie nastąpiła reakcya. U nas stałoby się niewątpliwie to samo.

Kozacy przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z St. Germain: Sprawozdanie »Temps« z Omska podaje, że generałowi Diterichowi udało się kozaków syberyjskich zmobilizować przeciw bolszewikom.

Czego żąda lud Górnego Śląska?

„Kuryer Warszawski“ przedstawia barwny obraz sytuacyi obecnej:

W Sosnowcu od kilku dni żyją obok siebie dwa światy. Tutejszy lud roboczy, nie bacząc, że państwu, walczącemu na kilku frontach, zagraża klęska węglowa, strajkuje, domagając się podwyżki płacy. Śród tego rojowiska, zajętego walką o dobrobyt, maszerują oddziały ludzi, zaopatrzonych w ideał całości i niepodległości Polski. Są to żołnierze tej młodej gwardyi, która pierwsza porwała się do boju. Ubrani w stroje cywilne, o typowym wyglądzie „robociarzy“, powracających z ciężkiej pracy, patrzą hardo i upornie, prawie z pogardą na ten obcy świat fabryczny, który ich tu na bruku Sosnowieckim stawia i z którym, mimo tylu cech wspólnych, nie mogą się porozumieć.

Niejeden z tych luzem włóczących się oddziałów walczył już od dni kilku z przemocą niemiecką, uległ w nierównej walce, ale to chwilowe niepowodzenie w najmniejszym stopniu nie ostudziło natchnionego zapału tych dziwnych ludzi, którzy, pozostawieni sobie sami, wbrew namowom i perswazyom, ani na moment nie chcą słyszeć o złożeniu broni.

Przed lokalem podsekretaryatu w wązkiej, ponurej uliczce zjawia się właśnie w tej chwili oddział, liczący nie więcej nad stu bezbronnych. W chwili, gdy z posłem ks. Pośpiechem zrównaliśmy się z oddziałem, pada komenda: „Kompania stój!“

Dowódca oddziału, wąsaty robociarz, wita się z nami. Po zamianie kilku zdań, okazuje się, że wie już dokładnie o wyparciu powstańców z Szopienic. Ale on ani jego ludzie nie zrażają się tem. Jakżeż zresztą mogło być inaczej?

Broniliśmy się w kilkadziesiąt browningów i karabinów przeciwko ciężkiej artyleryi, karabinów maszynowych i pociągowi pancernemu. Ale mieliśmy tam 48 godzin Polskę i jeszcze ją mieć będziemy!

Jakiś bliżej stojący robociarz miesza się do rozmowy krótkim okrzykiem:

— Niech nie myślą, że to koniec!

Kogóż nie wzruszy ten przykład bohaterskiego zapału górników śląskich?

Zdążając z ks. Pośpiechem ku miastu, rozmawiamy o ostatnich wypadkach. Zapewniam go, że Warszawa nadsłuchuje wieści z Górnego Ślązka, że stolica, mimo ciężkiego położenia politycznego, które skazuje ją na bierne stanowisko w tej sprawie, jest całem sercem po stronie ludu śląskigo. Poseł ks. Pośpiech ani o tem nie wątpi.

— Widzę — powiada — że Polska zaczyna się nareszcie interesować sprawami Górnego Śląska, ale stało się to dopiero wtedy, gdy lud nasz dał takie krwawe dowody swojej miłości ojczyzny i przywiązania do Polski.

Dopytuję o bezpośrednie przyczyny ruchu.

— To, co się obecnie dzieje — mówił ks Pośpiech — to krwawe żniwa polityki Haersinga i jego tyrańskich rządów. Już w marcu zwracałem w Sejmie uwagę, że jeśli te gwałty i prześladowania nie ustaną, musi przyjść do krwawej rozprawy. Lud znosił rządy Niemców z nadziemską cierpliwością, słuchając swych przewódców, którzy nawoływali ciągle do wytrwania, ufając, że sprawa jego zostanie pomyślnie rozstrzygnięta w myśl zasad Wilsona. Spotkał go jednak zawód, gdyż traktat pokojowy nakazał przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Bezpośrdnio po podpisaniu traktatu — ciągnął dalej ksiądz poseł — spotęgowały się na ziemi śląskiej prześladowania. Ludzi aresztowano, bito i mordowano; więzienia zapełniły się robotnikami i chłopami śląskimi. Wtedy to lud zaczął tracić nadzieję, że ententa zajmie się jego niedolą. Zdziwienie i przygnębienie owładnęło nim, że wysyła się do Polski osobną komisyę do zbadania drobnych zajść z żydami, w chwili, gdy milionowa ludność Śląska cierpi niewymowne katusze.

Wybuch nastąpił nagle i niespodziewanie. Ja sam dowiedziałem się o zajściach dopiero w niedzielę o godz. 8 wieczorem. Miara cierpliwości przebrała się, gdy w Starym Wieruszowie „Reichswehr“ strzelała do bezbronnych robotników, którzy przyszli po wypłatę, a w Halemlu pod Katowicami żołdactwo pruskie otoczyło plebanię, chcąc wywieźć księdza. Tu właśnie w tej miejscowości, rozegrał się jeden z pierwszych epizodów powstania. Lud, mianowicie, stając w obronie księdza, rzucił się z gołemi rękoma na żołdactwo, rozbroił oddział, zdobywając karabiny.

Zapytuję o przebieg narady z komisyą amerykańską z pułk. Goodem na czele, która bawiła w Sosnowcu.

— Od panów z misyi amerykańskiej — odpowiada ks. Pośpiech — wiało chłodem. Idzie im przedewszystkiem, aby nie ucierpiała produkcya węgla, a nie widzą maltretowanej ludności.

— Czegoż żądają?

— Żądają, aby lud wrócił do pracy.

— I cóż ksiądz poseł odpowiedział?

— Powiedziałem, że robotnik nasz znany jest ze swej mrówczej pracowitości i swej umiejętności pracowania. Do pracy powróci wtedy, gdy będzie miał zapewnioną wolność i chleb. Wolności i chleba — oto wszysko, czego pragnie, a po rządach Hörsinga tego spodziewać się nie może. Wolności nie będzie dopóki na ziemiach naszych grasować będzie zdziczałe żołdactwo pruskie, dlatego lud żąda usunięcia satrapy Hörsinga i wojska niemieckiego, a wprowadzenie zarządu ententy lub polskiego. Powiedziałem wreszcie, że należy się z tem liczyć, że ruch nie prędko ustanie. Zduszony w jednem miejscu, może wybuchnąć w drugiem. Walka się rozpoczęła, pójdzie dalej i nie wiadomo, jak się skończy.

W kilka godzin po konferencyi z nami — mówił dalej ks. Pośpiech — komisya była w Szopienicach. Widziała tam trupy pomordowanych. Jak mi opowiadano, tłum kobiet otoczył członków komisyi, błagając, aby zarząd Górnego Śląska objęła tymczasowo ententa. Po tym epizodzie nastrój ententy bardzo się zmienił.

Z powiatu pszczyńskiego dochodzą wieści o wzmagającym się ruchu. Powstańcy wdarli się klinem w głąb kraju. W rękach ich znajdują się Słupy, Kosztów, Czułów, Lendzin i Gamrod. Prócz tego powstańcy zawładnęli Dziekowicami, Imielinem i częścią linii kolejowej z Nowego Bieżunia i Mysłowic.

Przez cały dzień wczorajszy dochodziły do Sosnowca wieści o rozpoczynającym się na nowo ruchu w głębi kraju. Prawdziwości ich nie dało się jeszcze stwierdzić. P.

Ziemianie wielkopolscy przeciw paskarstwu.

Prasa poznańska ogłasza następujące oświadczenie:

Mnożą się w ostatnich czasach pogłoski o wypadkach paskarstwa między ziemiaństwem. O ile mogliśmy stwierdzić, wypadki paskarstwa za rządów polskich były w sferach ziemiańskich nadzwyczaj rzadkie, a były przez nas zawsze bezwzględnie potępiane.

Nie możemy uwierzyć, by nasi koledzy mieli w tych ciężkich, przełomowych czasach, gdzie tyle się piętrzy przeciwności na drodze naszego rozwoju państwowego, przykładać rękę do zamieszenia naszego ustroju gospodarczego. Nie uwierzymy w to, by ziemianie mieli przez ceny paskarskie lub handel pokątny narażać na szwank wyżywienie ludności miejskiej i robotniczej i przez to powiększać trudności wewnętrzne ojczyzny.

Dobro ojczyzny, chęć utrzymania dobrego stosunku ze sferami miejskiemi i robotniczemi spowodowały przedstawicieli naszych do stawienia wniosku w państwowej Radzie aprowizacyjnej o obniżenie cen zboża p o n i ż e j u z n a n y c h o g ó l n i e k o s z t ó w p r o d u k c y i. Jeżeli jednak chętnie zgodziliśmy się dla dobra ogółu na tę ofiarę z naszej strony, to nie dla tego, by patrzeć obojętnie na możliwe usiłowania paskarstwa i pobłażaniem naszem powodować rozpowszechnienie się tej zarazy.

Dlatego oświadczamy dzisiaj, że bezwzględnie wystąpimy przeciwko wszystkim, którym i teraz za polskich rządów udowodni się paskarstwo lub handel pokątny, a przedewszystkiem na mocy jednomyślnej uchwały niżej podpisanych zarządów naszych organizacyi ziemiańskich skreślimy ich z listy naszych członków, uzasadniając odpowiednio krok ten tak na zebraniach, jak i w organach naszych.

Poznań, 14 sierpnia 1919. Podpisani: Z a r z ą d C e n t r a l n e g o T o w. G o s p o d a r c z e g o: Tadeusz Szułdrzyński, Władysław Grabski, Feliks Wize, Kaźmirz Brownsford, Drogost Lossow, Mieczysław Chłapowski. — R a d a N a d z o r c z a i Z a r z ą d Z w i ą z k u Z i e m i a n: Tadeusz Szułdrzyński, Władysław Grabski, Kazimierz Grabowski, Feliks Wize, Wiesław Tucholka, Rodryk Dunin, Wincenty Niemojowski, Artur Szenic, Lucyan Osten, Julian Dziembowski.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NAKŁADU DZIENNIKA ZAŁĄCZA SIĘ DLA ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW CZEKI POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

KRONIKA.

Kraków, 24 sierpnia.

TRANSPORT RANNYCH GÓRNOŚLĄZAKÓW. Jak się dowiadujemy, dziś w niedzielę o godz. 10 rano przejedzie przez dworzec krakowski transport rannych ofiar ruchu powstańczego na Górnym Śląsku. Kraków śle tym dzielnym obrońcom Śląska i ofiarom niemieckich gwałtów wyrazy czci.

POMOC DLA UCHODŹCÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA Biuro prasowe Sekcyi min. aprow. w Krakowie podaje, że wobec konieczności udzielenia pomocy licznym rzeszom polskich uchodźców z Górnego Śląska Sekcya min. aprow. w Krakowie udzieliła w dniu dzisiejszym na ten cel na razie 50 q m. mąki, 15 q m. ryżu i 15 q m. fasoli.

NA AKCYĘ RATUNKOWĄ dla rodaków z Górnego Śląska złożyli w biurze Towarzystwa Obrony zachodnich kresów Polski „Hotel Krakowski“ II p. Organizacya bratniej pomocy pomocników gospodnio-szynkarskie kwotę 1050 K. Za tak hojny dar Zarząd Towarzystwa składa staropolskie „Bóg zapłać“.

NA DORAŹNĄ POMOC DLA UCHODŹCÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA wypłaciła Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie na ręce Komitetu górnośląskiego w Piotrowicach (Ks. Cieszyńskie) kwoty 20.000 K i 30.000 K, czyli razem 50.000 K, a nadto przeznaczyła na ten cel jeszcze dalszych 100.000 K. Wobec olbrzymich potrzeb jest to kropla na rozpaloną blachę. Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego wzywa przeto do składania ofiar na ten cel i nadsyłania bezzwłocznie tychże pod adresem: Bank rolniczy w Cieszynie, na ofiary wojny.

ZAJĘCIA DLA INWALIDÓW WOJSKOWYCH. — Celem ułatwienia inwalidom wojennym uzyskania odpowiedniego dla nich zajęcia, pracodawcom zaś reflektującym na inwalidów wojennych odpowiednich kandydatów wydawać będzie generalna Ekspozytura Sekcyi Opieki ministerstwa spraw wojskowych w Krakowie (Smoleńsk 9) począwszy od 16 bm. każdego 1 i 16 w miesiącu wykaz miejsc wolnych i poszukiwanych.

Zechcą tedy pracodawcy wszelkich kategoryi (obszary dworskie, fabryki, instytucye, magistraty, urzędy gminne, kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy) zgłaszać swe każdorazowe zapotrzebowanie odnośnie do inwalidów wojen. do generalnej Ekspozytury Sekcyi Opieki min. spraw wojskowych w Krakowie, Smoleńsk 9 wprost lub za pośrednictwem właściwych dla nich okręgowych ekspozytur Sekcyi Opieki M. S. W. w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Samborzе, Rawie Ruskiej i Cieszynie, ewentualnie za pośrednictwem właściwych dla nich powiatowych Komitetów Opieki nad inwalidami wojennymi, które je prześlą niezwłocznie generalnej Ekspozyturze.

Przytem zaznacza się, że za pośrednictwo inwalidy wojennego nie płacą pracodawcy żadnego wynagrodzenia.

Generalna Ekspozytura odnosi się równocześnie do państwowych Urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad inwalidami i do funkcyonujących jeszcze powiatowych biur pośrednictwa pracy o współdziałanie w powyższej pracy.

WYDZIAŁ ZWIĄZKU POLSKICH KANDYDATÓW ADWOKATURY MAŁOPOLSKI zawiadamia, że w d. 7 i 8 września br. odbędzie się w sali Wydziału Izby adwokackiej w Krakowie przy ul. Gołębiej 6, I p. walne zgromadzenie członków Związku. Przedmiotem obrad będzie sprawozdanie Zarządu z czynności organizacyjnych oraz z dotychczasowej działalności Związku, dalej rozstrzasanie z tem połączonych kwestyi i spraw zawodowych jak: ulg dla kandydatów adwokatury, którzy z powodu wojny oraz przyczyn bezpośrednio nią wywołanych nie mogli czerpać praktyki adwokackiej, dopuszczenie kandydatów adwokackich do pracy adwokackiej w byłym zaborze pruskim i rosyjskim, wynagradzanie za czas praktyki w sądzie, wreszcie omówienie zasad przyszłej ordynacyi adwokackiej i wybranie delegatów na Zjazd adwokatów w Warszawie. Walne zgromadzenie zajmie się również sprawą uregulowania płac i wynagradzana kandydatów adwokackich, zastanowi się niemniej nad środkami doraźnej pomocy dla członków. Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem dziennym, zwraca się Zarząd z gorącym apelem do wszystkich kolegów Polaków o jak najliczniejsze wzięcie udziału w walnem zgromadzeniu. Początek Zjazdu dnia 7 września br. o godzinie 9 rano. Kolegów chcących wziąć udział w Zjeździe prosimy o zgłaszanie się pod adresem Związku, Kraków, Szewska 20, I p.

W SPRAWIE ŻĄDAŃ FRYZYERÓW. Dnia 19 sierpnia 1919 odbyło się przy współudziale delegatów pracowników nadzwyczajne walne zgromadzenie majstrów fryzyerskich w sprawie nowych żądań pomocników co do wydatnego podwyższenia płac i zupełnego zamykania zakładów fryzyerskich w niedziele.

Wskutek opuszczenia zebrania przez delegatów nie doszło do porozumienia a zgromadzeni majstrowie odrzucili jednomyślnie postawione żądania jako nienadające się wogóle do przyjęcia.

W SPRAWIE UŻYWANIA SAMOCHODÓW. Na skutek licznych zażaleń tutejszych mieszkańców, że samochody zbyt szybkiem kursowaniem po ulicach miasta wstrząsają fundamentami domów, dyrekcya policyi przypomina właścicielom i posiadaczom samochodów głównie ciężarowych, niezaopatrzonych obręczami gumowemi, że według obowiązujących przepisów szybkość samochodu podczas mgły, na zakrętach i krzyżowaniach się ulic, przy wjeżdżaniu do bram lub wyjeżdżaniu z nich, na wszystkich wązkich ulicach i na mostach nie może wynosić więcej jak 6 km. na godzinę.

Winni są tedy właściciele samochodów pouczyć odpowiednio szoferów w powyższym kierunku i przestrzedz ich, że w razie przekroczenia ulegną po myśli obowiązujących przepisów odpowiedzialności administracyjno- względnie nawet sądowo-karnej.

PRZYDZIAŁ RYŻU DLA M. KRAKOWA. Biuro prasowe Sekcyi min. aprow. w Krakowie podaje, że z powodu opóźnienia transportu mąki chlebowej z Poznania ludność miasta Krakowa otrzyma w przyszłym tygodniu po 25 dkg. ryżu na głowę. Chleb wydawany będzie z chwilą, gdy zapowiedziany transport mąki chlebowej w ciągu tygodnia nadejdzie.

WSZYSTKIE ZAPASY SKONFISKOWANYCH ZAGRANICZNYCH TYTONI wydała w ostatnich dniach tutejsza dyrekcya okręgu skarbowego Sekcyi opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża w Krakowie (21.600 papierosów, 28.162 cygar, 100 kg tabaki i 14 paczek drobnej bibułki tytoniowej). Nadto wydano szpitalom wprost 1771 sztuk cygar i 2 kg tytoniu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wznawia nasz teatr ulubioną operetkę Andrana „Lalkę“, która z powodu swej ślicznej muzyki ściąga zawsze tłumy publiczności do teatru. Główne partye śpiewają pp. Koralińska, Zimajer, Kalinowski, Lelewicz, Miller, Minewicz, Rawita i inni. Do powodzenia operetki przyczyniają się śliczne tańce lalek w II akcie, tańczone przez pp. Koszutskich, Merlińską i Kmiecikównę. Jutro na ogólne żądanie przejezdnej publiczności „Księżniczka Czardasza“. We wtorek doskonała nowość repertuarowa, przezabawny „Chrześniak wojenny“.

Z KRAKOWSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. — Nauka w szkole dramatycznej rozpocznie się dnia 4 września. Kto chce być przyjętym w charakterze zwyczajnego ucznia, ten musi się wykazać pewnemi zdolnościami scenicznemi, ponadto musi mieć odpowiednie wymaganiom sceny warunki zewnętrzne. Ci uczniowie, którzy kultywują naukę nie dla zawodu, lecz z amatorstwa, uczęszczają do szkoły w charakterze uczniów nadzwyczajnych i zapisywać się mogą odrębnie na nauki teoretyczne, odrębnie także na nauki praktyczne. O ile tych uczniów nie obowiązuje termin wpisu i przyjmowani będą w każdym czasie w miarę wolnego miejsca, o tyle uczniem zwyczajnym szkoły może być tylko ten, kto naukę rozpocznie dnia 4 września. Należy więc przed tym terminem zgłosić się w kancelaryi szkoły ul. św. Anny 2, od 11-tej do 1-ej lub od 4 do 6-ej.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Instytut muzyczny rozpoczyna rok szkolny 4 września. Zakres nauki obejmuje: grę na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli itd., klasę śpiewu solowego i chóralnego oraz specyalne kursa: a) gimnastyka rytmiczna, b) kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych, c) kursa literackie, d) klasa dykcyi i deklamacyi. Na klasach niższych zachowaną zostanie nauka solfeżu metodą Battkego, która w praktyce lat poprzednich wykazała znakomite rezultaty. Metoda ta poza swoim muzykalnym celem daje dziatwie miłą i zdrową rozrywkę.

Środkami dydaktycznymi tej metody są ćwiczenia oddechowe, słuchowe, wzrokowe, rytmiczne i melodyjne. Szkołę Battkego przyjęto w Austryi z zasłużonym entuzyazmem, czego dowodem liczne wiedeńskie „Kindersingschulen“, jak niemniej szkoły tego typu w Gracu, Pradze itd. Na klasach średnich i wyższych w zakres dydaktyczny wchodzi teorya i historya muzyki, poranki i wieczory kameralne, kursa muzyki kameralnej itp. Kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych obejmuje wszystkie przedmioty planem egzaminacyjnym zakreślone, a więc naukę na instrumencie, harmonię, teoryę i historyę muzyki, pedagogikę, dydaktykę i dydaktyczne ćwiczenia praktyczne. Wpisy codziennie w kancelaryi ul. św. Anny 2. od godziny 11—1 i od 4—6.

ODCZYT ST. PRZYBYSZEWSKIEGO. Wczorajszy odczyt głośnego pisarza polskiego ściągnął tłumy publiczności do sali Sokoła. Kraków, który znał mistrza w innych czasach, szedł do Sokoła, aby się znowu spotkać z nim oko w oko, jak niegdyś.

Na estradę wszedł przyprószony siwizną mistrz i spojrzał na salę. Nie było z dawnych druhów już w tych tłumach nikogo. Ani Wyspiańskiego, ani Brzozowskich, ani Żuławskiego... Same obce twarze.. Tyle się w tym Krakowie zmieniło! Ale i mistrz się zmienił.

Oczy jego straciły już ów fascynujący, demoniczny wyraz i tembr głosu nie brzmiał już jak dawniej chrapliwie i niesamowicie. To już nie był ten sam czciciel szatana, wulkaniczny orgiasta, igraszka fatalistycznych sił, ale to opanowany badacz tajemnic, apostoł objawienia okultystycznego, wyzwolony z jarzma żądz, którego pędnosiły.

Mistycyzm jego oczyszczony w ogniu cierpienia, wsparty głęboką wiedzą współczesną pogłębił się i rozszerzył, ale równocześnie odwrócił od świata zewnętrznego. Zobaczyliśmy innego Przybyszewskiego. Przybyszewskiego jako człowieka wewnętrznego. Ten dawny już umarł, należy do bezpowrotnej przeszłości jak Wyspiański, Brzozowski, Żuławski i inni. Nie stał się jednak przeto ani mniejszy, ani mniej wartościowy, ale — stał się inny. To jedno z odczytu jego o zagadnieniach duszy i ducha uderzało wszystkich.

Przybyszewski zjawił się w odrodzonej Polsce, aby inicyować w starej stolicy Polski — rząd ducha, na nowe prowadzić szlaki pokolenia, nie na szlaki duszy, ale — ducha. (ls.).

WPISY DO SZKOŁY KUPIECKIEJ. Dyrekcya krajowej Szkoły kupieckiej w Przemyślu ogłasza: Wpisy do dwuklasowej szkoły kupieckiej męskiej i żeńskiej i na jednoroczny kurs handlowy żeński odbędą się dnia 31 sierpnia i 1 września. Warunkiem przyjęcia do klasy I obu szkół i na kurs jednoroczny jest ukończenie 14 lat życia i III klasy wydziałowej, licealnej lub średniej, albo złożenie egzaminu wstępnego w tym zakresie nauki; do klasy przygotowawczej przyjęci być mogą uczniowie, którzy ukończyli 13 lat życia i conajmniej 4 klasę ludową oraz złożą egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków.

KURS LUSTRACYJNO-HANDLOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO. Małopolskie Towarzystwo rolnicze obejmując spełnienie zadań Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych i Towarzystwa rolniczego w Krakowie mą zamiar w drugiej połowie września bieżącego roku urządzić we Lwowie 3—4 tygodniowy kurs dla pracowników sklepów spożywczych i konsumów, w celu bliższego zapoznania ich z organizacyą instytucyi współdzielczych i pouczenia o sposobach kontroli sklepów konsumcyjnych itp.

Połowa czasu przeznaczona na kurs użytą zostanie na inwentaryzacyę i kontrolę mniejszych sklepów i składnic kółkowych pod przewodnictwem najdoświadczeńszych lustratorów Zarządu głównego. Kurs jest bezpłatny. Do współudziału w kursie zapraszamy urzędników bankowych absolwentów wyższych Zakładów handlowych, kooperatystów itp. Liczba frekwentantów ograniczona do 20. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem małopolskiego Towarzystwa rolniczego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, najpóźniej do 15 września br. Kilku uczestników kursu zamierza główny Zarząd zaangażować na stałe do współpracy w swych biurach.

CZY ZAPROWADZIĆ NA NOWO WOLNY HANDEL? Odczyt na powyższy, aktualny temat wygłosi staraniem Eleuteryi dr Skuski J. w niedzielę, 24 sierpnia o godzinie 7 wieczorem w Domu katolickim na Nowej Wsi, ulica Królewska 55, I p.

RAUT PILOTÓW. Staraniem korpusu oficerskiego szkoły pilotów, odbędzie się we czwartek, dnia 28 sierpnia 1919 r. w salach Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza 1 raut pilotów pod protektoratem gen. Stullerowej i gen. Symona.

ZBIÓRKA ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA. — Magistrat zezwolił żydowskiemu Towarzystwu sportowemu „Jutrzenka“ na zbiórkę w dniu 26 sierpnia 1919 w dzielnicy VII, VIII i XXII przy 13 stolikach na wzmacnianie sił fizycznych młodzieży żydowskiej.

NIEUDAŁE OKRADZENIE LEKARZA. Wczorajszej nocy weszli nieznani złodzieje przez otwarte okno do mieszkania dra Wacława Zakrzewskiego, asystenta Uniw. Jag., mieszkającego w gmachu kliniki chorób wewn. przy ul. Kopernika na parterze. Złodzieje splądrowali mieszkanie i doszczętnie je okradli. Niedługo potem koło godziny 2 w nocy przytrzymał żołnierz policyjny, patrolujący na ul. Stolarskiej, dwóch mężczyzn, niosących duże toboły. Na pytanie, co to są za rzeczy, porzucili ludzie ci toboły na ziemię i zbiegli. Po oglądnięciu porzuconych rzeczy okazało się, że są to przedmioty skradzione drowi Zakrzewskiemu.

TRZY NAPADY BANDYCKIE JEDNEJ NOCY W KRAKOWIE! O godzinie 10 w nocy z piątku na sobotę wpadło 4 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów do mieszkania Jana Owcy przy ul. Królowej Jadwigi. Rabusie związali wszystkich obecnych członków rodziny, zaknebowali im usta i zabrali wszystkie pieniądze, jakie znaleźli, tj. kwotę 2.450 K. Gospodarz domu zdołał rozwiązać postronki, którymi go skrępowano, niespostrzeżenie wymknął się przez okno i zawiadomił policyę, która wkrótce przyszła z odsieczą, lecz już nie zastała bandytów. Przed opuszczeniem domu dopuścili się zbrodniarze ohydnego shańbienia 12-letniej córki Owcy, którą musiało przewieźć pogotowie ratunkowe do szpitala na oddział ginekologiczny.

Tejsamej nocy, po godz. 2 napadło 2 apaszów na ul. Sławkowskiej na wracającego do domu Stan. Pokludę. Opryszki pobili dotkliwie Pokludę, zabrali mu 400 K oraz kapelusz i odjechali najspokojniej dorożką.

O godz. 2 tejsamej nocy napadło 6 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów na dom OO. Salezyanów w Dębnikach nad Wisłą. 2 stanęło na czatach przed domem, 4 weszło do wnętrza, żądając od ojca przełożonego wydania wszystkich pieniędzy. Bezbronny człowiek oddał im wszystko, co posiadał, mianowicie sumę 1.500 K, poczem rabusie wsiedli do łódek i odpłynęli w dół Wisły. Stwierdzono, że pochodzą z Kongresówki.

Pisaliśmy onegdaj o niesłychanych stosunkach, jakie panują w mieście naszem pod względem bezpieczeństwa publicznego. Z powodu przepełnienia więzień sądowych nie przyjmuje sąd nowych przestępców dla braku miejsca. W kaźniach więziennych przebywa obecnie 4 razy więcej więźniów, niż w czasach normalnych. W aresztach policyjnych tosamo. Skutkiem tego puszcza się na wolną stopę dopieroco aresztowanych, którzy grasują dalej po mieście. A jakie tego rezultaty — mówi noc wczorajsza.

Projektowaliśmy obrócenie starych fortów i bastyonów pod miastem na pomieszczenie zbrodniarzy. Lecz za długoby trzeba czekać na przeprowadzenie tej sprawy, gdyby miała iść via Warszawa. Smutne doświadczenie ostatnich czasów o sprawności naszych władz centralnych nie uprawniają i w tym względzie do pomyślnych nadziei co do szybkiego załatwienia tej palącej kwestyi. Tymczasem periculum — dosłownie — in mora.

Sądzimy, że sprawą zająć się muszą natychmiast czynniki lokalne. Jest obowiązkiem prezydyum miasta, w pierwszym rzędzie powołanego do ochrony życia i mienia mieszkańców, wziąć inicyatywę w swe ręce i zwołać konferencyę odnośnych władz, która zwrócić się powinna do wojskowości o odstąpienie zbędnych objektów dla pomieszczenia zbrodniarzy. Sprawę tę polecamy również opiece Rady miejskiej i panów posłów krakowskich, gdyż dłużej stosunki obecne istnieć bezwarunkowo nie mogą.

SPRYTNY OSZUST. Henryk Silver, false Siller, vel Silberman, oszust, o którym niedawno pisaliśmy, wyłudził niedawno od Alb. Lieblich, żony agenta policyi we Lwowie, kwotę 40.000 K tytułem dostarczania towarów amerykańskich za kwotę 83.000 K. W ten sam sposób naciągnął Silver H. Wienera, zegarmistrza w Dziedzicach na kwotę 2.300 K. Sprytny naciągacz, grasujący po całym kraju, jest prawdopodobnie identyczny z niejakim Binnensteinem, który uwijał się przed paru miesiącami po Krakowie i za szereg oszustw był aresztowany i odstawiony do sądu, który go jednak uwolnił.

WIELKI POŻAR POD KRAKOWEM. Wczoraj o g. 4 popołudniu wybuchł w Skotnikach wielki pożar, który zniszczył 3 stodoły napełnione zbożem i dom Jana Stolarczyka. Właściciel uległ podczas ratowania swego dobytku ciężkiemu poparzeniu.

Na miejsce pożaru przybył 1 pluton krakowskiej straży pożarnej pod kierunkiem nadinsp. Obidowicza i brandm. Urody, który po 6 godzinnych wysiłkach pożar zlokalizował i ugasił. Straż przewiozła poparzonego Stolarczyka na pogotowie ratunkowe, które go odwiozło do szpitala.

Z kraju.

HOJNA OFIARA. Prezydent ministrów Paderewski przesłał do Sosnowca na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb ofiar gwałtów pruskich na Górnym Śląsku pół miliona marek z funduszów złożonych na jego ręce przez emigrantów polskich w Ameryce.

LWÓW W OBRONIE ŚLĄSKA. Komitet obrony narodowej wydał następującą odezwę: Z nad Odry leci po całej Polsce głos rozpaczy. Odwieczny nasz wróg Prusak morduje Polaków na Górnym Śląsku. Pali wsie polskie. Oddziały Grenzschutzu postępują tam tak, jak do niedawna dzicz hajdamacka w Galicyi wschodniej. Obowiązkiem naszym jest przyjść braciom naszym z pomocą. W tym celu odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. wiec śląski, na który wzywamy wszystkich Polaków. Wiec odbędzie się o godzinie 6 wieczorem na dziedzińcu ratuszowym, w razie niepogody w sali Sokoła macierzy. Przemawiać będzie ks. kanonik dr Józef Dziendzielewicz i delegat śląski. Rodacy! Zaświadczmy tłumnem przybyciem na wiec, że nie jest nam obojętną sprawa Śląska.

LWÓW W SPRAWIE ŚLĄSKA. Rada miasta Lwowa uchwaliła na ostatniem posiedzeniu rezolucyę, wzywającą rząd polski, ażeby pospieszył z pomocą ludności polskiej na Górnym Śląsku.

POGRZEB FRANCUSKIEGO OFICERA WE LWOWIE. Z okazyi zapowiedzenia pogrzebu francuskiego oficera porucznika Rodata i kaprala wojsk Hallera Feuda odbyło się dziś o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele OO. Jezuitów. Zjawili się generalny delegat dr Gałecki, sekretarz Namiestnictwa Krechowiecki, szef misyi francuskiej pułkownik de Renty i majór Nedina z delegacyą oficerów francuskich. Szef misyi angielskiej, generał Nowotny, generał Albinowski i oficerowie załogi lwowskiej, p. Niezałitowski i Neuman, szefowie władz cywilnych i tłumy publiczności. Podczas mszy św. śpiewał chór opery i przygrywała orkiestra wojskowa. Przy katafalku przemawiał ks. Panas. Pogrzeb przemienił się w wspaniałą manifestacyę. Czoło konduktu stanowił oddział wojsk Hallera. Za karawanem postępowali pułkownik de Renty z oficerami francuskimi, generalicya, deputacye itd. Pochód zamykał oddział piechoty. Kondukt udał się na cmentarz łyczakowski. Nad mogiłą bohaterów przemawiał pułkownik Prich, szef sztabu D. O. G. Oddział wojska polskiego pożegnał kolegów salwą honorową.

dopytuje się o zdrowie swego starszego, również walczącego w szeregach brata.

Czytając te wzruszające karty, którym autor umiał nadać dziwną prostotę formy, czujemy się dumni z posiadania takiej młodzieży, czujemy się podniesieni na duchu i pokrzepieni nadzieją, że społeczeństwo, które w tem pokoleniu wyhodowało takie „orlęta“, może spokojnie spoglądać w przyszłość. Bo w sercach tych młodych obrońców ojczyzny, oprócz cnoty bohaterstwa i poświęcenia, zamieszkał wielki duch, który ich natchnął przeświadczeniem, że są obywatelami ojczyzny, że są „podziwem dla nieprzyjaciela, chlubą miasta i jego nadzieją promienną“.

Książka Schrödera, przekazująca pamięć tego bohaterstwa w szacie słowa wytwornej, licującej z tematem, jest rzetelnem wzbogaceniem naszej wojennej belletrystyki. Umacnia ona i utrwala w pamięci ogółu polskiego tyrtejskie dziecka bohatera, daje mu prawo obywatelstwa w życiu i w literaturze. Pozostanie ona drogocenną pamiątką niezapomnianych wrażeń i wzruszeń, a w piśmiennictwie wartościowym przyczynkiem, spełniającym poważnie zadanie utrwalenia w pieśni tego, co ma prawo do trwałego życia w tradycyi i legendzie.

Jak się dowiadujemy „Orlęta“ ukażą się niebawem w przekladzie francuskim.

* * *

Odmienny zupełnie indywidualizm twórczy przejawia się w cyklu nowel Zuzanny R a b s k i e j, zatytułowanym „M i n i a t u r a“ (Warszawa 1918). Natura niezmiernie subtelna i wrażliwa, prawdziwie poetyckie spojrzenie na świat i otoczenie przejawia się w tym zbiorze opowiadań, rzuconych na tło staroświeckiej stylowej komnaty, gdzie z serwantki, pełnej cacek i bibelotów wychyla się kilka figurynek z porcelany. O tych figurynkach myślą i marzą dwie dziewczynki, a bujna wyobraźnia podsuwa im wątek tragicznej historyi o markizie i dwóch damach jego serca. W takiej sferze myśli bujała również z upodobaniem Marya Gerson Dąbrowska, której „Laleczka z saskiej porcelany“, grana u nas niedawno na scenie, w podobnym obraca się temacie.

Talent Zuzanny Rabskiej, rozporządzający szeroką skalą barw i nastrojów i bujną pomysłowością zatrącił także i temat wojenny i dał na drugiem miejscu chwytające za serce opowiadanie o starym zakrystyanie, który pragnąc ukochany dzwon swój uchronić od zagłady wojennej, zakopał go do ziemi i wzniósł nad nim mogiłę. Dla niepoznaki w dzień Zaduszny starzec zapala nad dzwonem światło tak samo jak i na mogile poległych legionistów — w oczekiwaniu na tę wzniosłą chwilę po wojnie, gdy ludzie dźwigną ów dzwon, aby obwieścił wielkie święto Zmartwychwstania.

Przedziwny ten pomysł ubrała p. Rabska w przemiłą szatę słowa, licującą z pełnym poezyi nastrojem uczuciowego obrazka. Przejawia się w nim tchnienie prawdziwej poezyi, która zresztą cechuje wszystkie nowelistyczne utwory p. Rabskiej, a pełny i najwłaściwszy swój wyraz znajduje w ogłoszonym niedawno zbiorze poezyj pt. „W płonącym lesie“.

Wśród licznego zastępu kobiet piszących Zuzannie Rabskiej należy się u nas z tytułu talentu i kultury literackiej stanowisko wybitne i przodujące. W. Pr.

Konwent seniorów o Górnym Śląsku

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Konwent seniorów odbył wczoraj w południe posiedzenie pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego. W obradach brali udział posłowie Daszyński, Poniatowski, Stolarski, Jabłoński, Załuska, Łaszewski, Staniszkis, Diamand, Perl, Sosiński, Kaczyński, Chaniewski, Bagiński, Kowalczuk, Wasilewski, ks. Pośpiech i inni oraz dr Bernard Diamand. Z ramienia rządu wzięli udział w posiedzeniu prezydent ministrów Paderewski, wiceminister Skrzyński, podsekretarz stanu dr Wróblewski, minister Seyda. **Przedmiotem obrad była sprawa Górnego Śląska.** — O sprawie tej referowali członkowie rządu i członkowie deputacyi wysłanej na Śląsk i do Berlina. **Konwent seniorów jednomyślnie wyraził aprobatę dotychczasowej polityce rządu, opierającej się na wiernem dotrzymaniu ratyfikowanego traktatu pokojowego** i domagał się, aby rząd właśnie ze względu na przepisy traktatu pokojowego, przyznającego prawdopodobnie Górny Śląsk Polsce, z całą energią w drodze dyplomatycznej zażądał za pośrednictwem rządów sprzymierzonych od rządu niemieckiego **natychmiastowego zaprzestania dotychczasowego systemu nieludzkiego ucisku polskiej ludności a mianowicie odwołania tych osób, tych urzędników i tych oddziałów wojska, które dopuściły się zbrodni przeciw polskiej ludności.** Posiedzenie konwentu seniorów trwało od godz. 12 w południe do godz. 3 po poł.

Komisya wojskowa dla G. Śląska.

Praga, 24 sierpnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie holenderskiego biura prasowego: Wczoraj obradowała polsko-niemiecka komisya w obecności członków misyi koalicyjnej i ustanowiła komisyę wojskową, która uda się na Górny Śląsk. Komisyę będą prowadzili niemieccy oficerowie. Niemieccy oficerowie wyrazili zadowolenie, iż Polacy oświadczyli gotowość załatwienia sprawy śląskiej w sposób pojednawczy. Reprezentanci koalicyi zachowują się bezstronnie.

Konferencya z gen. Hallerem.

Warszawa, 24 sierpnia (Telefonem). Z Sosnowca donoszą, iż pułkownik Goodycar, reprezentant Hoovera na Górnym Śląsku, **zarządził natychmiastowe wstrzymanie wszystkich egzekucyj niemieckich**, popełnianych na górnośląskich Polakach. Poszczególne wypadki mają być przedstawione do ostatecznej decyzyi specyalnej komisyi. Dnia 22 bm. zjechali się pułk. Goodeyar z gen. Hallerem nad granicą górnośląską i odbyli ważną konferencyę. W następstwie tej interwencyi władze niemieckie wydały rozporządzenie, grożące karą śmierci tym żołnierzom, którzy przekroczą granicę polską. Rozporządzenie to ma na celu powstrzymanie różnych ekscesów, popełnianych przez oddziały niemieckie poza granicą górnośląską. Według wiadomości z Berlina wyjechała już ze stolicy niemieckiej komisya koalicyjna celem zbadania sytuacyi na Górnym Śląsku.

O linię demarkacyjną na G. Śląsku.

Warszawa, 24 sierpnia (Telefonem). Podana przez P. A. T. za wiedeńskim »N. Wiener Journal« wiadomość z Berlina **o rzekomej ugodzie** polsko-niemieckiej co do rozgraniczenia wewnątrz terenu walki na G. Śląsku, w tutejszych kołach politycznych wywołała ostry sprzeciw. Wiadomości tej **nie uważają one za prawdziwą** i sądzą, iż została ona ukuta dla celów niemieckich przez biuro informacyjne berlińskie. Gdyby jednakże miała być prawdziwa, to zarówno **opinia publiczna polska, jak i rząd polski muszą bezwarunkowo założyć stanowcze veto** przeciwko tego rodzaju niekompetentnemu mieszaniu się do interesów polskich w wyznaczaniu linii demarkacyjnej, krzywdzącej interesy polskie a stanowiącej prejudykat na przyszłość. Podobnie, jak rząd polski i społeczeństwo sprzeciwiły się swojego czasu wyznaczeniu linii demarkacyjnej w Galicyi wschodniej, tak samo obecnie przeciwko takiej próbie stanowczo muszą zaprotestować.

O pomoc dla G. Śląska.

Poznań, 24 sierpnia. (PAT). Arcybiskup poznański otrzymał telegram z Sosnowca od ks. Pośpiecha treści następującej:

Śląsk w ogniu, miejscowości pograniczne przepełnione uchodźcami z pośród katowanej ludności. Niezbędna jest natychmiastowa pomoc doraźna całej Rzeczypospolitej. Komitet organizacyjny pomocy dla uchodźców prosi o wydanie zlecenia wszystkim księżom proboszczom, aby niezwłocznie zaagitowali wśród ziemian o nadsyłanie żywności, oraz zasiłków pieniężnych. Jedynie szybka pomoc uratuje dzielnych braci śląskich od śmierci głodowej.

Robotnicy łódzcy wobec G. Śląska.

Łódź, 24 sierpnia. (PAT). »Rozwój« wydał nadzwyczajny dodatek, w którym zamieszcza następujący protest:

Na znak protestu z powodu wypadków śląskich staje dziś elektrownia łódzka. Do godziny 12 w nocy światła elektrycznego w mieście nie będzie. Skutkiem tego nie odbędą się przedstawienia w teatrach i kinoteatrach.

O węgiel polski.

Lyon, 24 sierpia. (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej. We czwartek odbyło się pod przewodnictwem ministra Louchera posiedzenie międzynarodowej komisyi węglowej. Na posiedzeniu tem przemawiał p. Hoover, który dnia tego powrócił z Polski. Amerykański mąż stanu miał możność skonstatować w czasie swej podróży, **że wschodnia Europa jest dostatecznie bogata w węgiel** i nie potrzebuje już korzystać z pomocy, dostarczanej przez stare przemysłowe państwa zachodnie. Może ona nawet przychodzić im z pomocą. **Zdecydowano wreszcie wysłać misyę do Polski, która odjedzie w poniedziałek.** Misya mieć będzie za zadanie zbadanie stanu produkcyi kopalni, znajdujących się w ruchu, szczególnie kopalń dąbrowskich i cieszyńskich, znalezienie środków wzmocnienia wydajności i uregulowania rozdziału, a wreszcie rozwiązanie w miarę możności zagadnienia transportowego.

Zażegnanie strajku w Zagłębiu Dąbr.

Warszawa, 24 sierpnia (Telefonem) Rokowania ze strajkującymi robotnikami w **Zagłębiu Dąbrowskiem** toczą się w dalszym ciągu. Według ostatnich wiadomości są widoki zażegnania strajku i **według wszelkiego prawdopodobieństwa już w poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy.**

Wiece w Poznańskiem.

Poznań, 24 sierpnia. (PAT). O godzinie 7-ej wieczorem odbył się tu wiec w centrum miasta, oraz inne wiece na przedmieściach w sprawie Górnego Śląska.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT). Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, zostały rokowania polsko-niemieckie w Brelinie przerwane i odroczone na czas nieograniczony. — Podjęcie dalszych rokowań zależne będzie od zmiany sytuacyi na Górnym Śląsku i stanowiska rządu niemieckiego.

Łupy wojenne na froncie wołyńskim

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 23 bm.:

Front litewsko-białoruski. Na odcinku północnym oddziały nasze odrzuciwszy nieprzyjaciela w rejonie północnym Dokszyc, **zajęły linię miasteczko Berezyna—na wschód od Dokszyc—Czernica, Krupnie—Jasionowice.** Na odcinku wschodnim, przełamawszy opór zacięty nieprzyjaciela, dotarły nasze oddziały do linii Starynki, Jasien, Simonowice. Nieprzyjaciel cofnął się na tym odcinku w kierunku wschodnim. W odcinku Łunińca bez miany.

Front wołyński. Silne wywiady naszej kawaleryi na przedpolu. Na odcinku frontu wołyńskiego zdobyto od dnia 8 do 16 sierpnia **10 dział, 50 kulomiotów, 3.000 karabinów, 45 parowozów, około 250 wagonów, dużo taboru wąskotorowego, przeszło 1.000 wozów amunicyjnych, koło 100 samochodów ciężarowych i osobowych częściowo zdemontowanych, jeden pociąg pancerny i jeden samochód pancerny, warsztaty samochodowe i kolejowe nieuszkodzone, w ruchu, dużo materyału sanitarnego, technicznego itd.**

Front galicyjski. Nad Zbruczem spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Rokowania z rządem Petlury.

Warszawa, 24 sierpnia (Telefonem). Pogłoski o przerwaniu rokowań polsko-ukraińskich, które onegdaj obiegały w kołach politycznych warszawskich, okazały się przedwczesne. Rokowania z wysłannikami rządu ukraińskiego toczą się w dalszym ciągu.

Delegacya wołyńska przeciw Petlurze

Warszawa, 24 sierpnia (Telefonem). Dnia 23 bm. o godz. 10 rano przyjechała do Warszawy **delegacya czterech zachodnich powiatów wołyńskich**, złożona z 20 osób, pod przewodnictwem dra Skawińskiego. **Delegaci przywieźli ze sobą ważne dokumenty, kompromitujące podobno w wysokim stopniu Petlurę,** który obecnie usiłuje nawiązać rokowania z rządem polskim.

Zajęcie Suwałk

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT). Wojska polskie zajęły powiaty suwalski i augustowski. Do Suwałk wyjeżdża w tych dniach pierwszy pociąg polski.

Konferencya pokojowa o sprawach polskich.

Paryż, 24 sierpnia. (PAT). Komisya kongresowa do spraw polskich wspólnie z komisyą do spraw czeskich pod przewodnictwem Cambona **wypracowały już projekt załatwienia sprawy cieszyńskiej. Komisya generała Leronda ukończyła już prace nad statutem Galicyi wschodniej.** Do decyzyi rady pięciu jeszcze nie doszło. Prace konferencyi pokojowej będą dn. 26 sierpnia odroczone na kilka tygodni. Do tego czasu dojdzie prawdopodobnie do decyzyi w sprawie cieszyńskiej.

Aresztowanie Komisyi odbiorczej.

Warszawa, 24 sierpnia. (Telefonem). Według doniesienia »Przeglądu Warszawskiego«, z polecenia sejmowej **komisyi śledczej zostali aresztowani wszyscy funkcyonaryusze z centralnej komisyi odbiorczej ministerstwa spraw wojskowych.** Między innymi aresztowano **prezesa tej komisyi, pułkownika Dobrowolskiego**, oraz **wiceprezesa tej komisyi, pułkownika Radziszewskiego.** Ponadto aresztowano w związku z są samą sprawą dwóch adwokatów przysięgłych, trzech inżynierów rzeczoznawców i dziesięciu paskarzy żydowskich. W skład komisyi śledczej, która bada nadużycia centralnej komisyi odbiorczej, a podlega sejmowej komisyi wojskowej, wchodzi trzech audytorów wojskowych i trzech prokuratorów cywilnych. Na czele komisyi stoi generał **Roszkowski.**

Misya norweska w Warszawie.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT). Wczoraj pociągiem porannym przybyła do Warszawy misya norweska pod przewodnictwem p. Samuela Syde.

Nota Ameryki wobec przewrotu na Węgrzech.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z St. Germain pod datą 23 b. m.: Dzienniki paryskie ogłaszają tekst noty, która została wysłaną na inicyatywę delegacyi amerykańskiej wobec protestów Czecho-Słowacyi, Jugosławii i Włoch do międzysojuszniczej komisyi w Budapeszcie. Brzmi ona: Mocarstwa sprzymierzone i zsojuszone zbadały ponownie informacye misyi, oraz informacye z innych źródeł (idzie tu prawdopodobnie o sprawozdanie Hoovera. Przyp. Wied. Biura korespondencyjnego) o ostatnich wydarzeniach w Budapeszcie i przyszły do następujących wniosków: Jest ich najsilniejszem życzeniem zawrzeć z narodem węgierskim trwały pokój. **Jednakże nie wierzę, aby to się mogło stać, jak długo władza na Węgrzech pozostaje w rękach teraźniejszego rządu węgierskiego. Rząd ten nie powstał z woli ludu węgierskiego,** lecz z zamachu, wykonanego przez małą grupę policyantów pod ochroną obcej armii. Jego szefem jest członek rodziny Habsburgów, która przez swą politykę i swe ambicye w wielkiej mierze przyczyniła się, oraz wzięła na siebie odpowiedzialność za nieszczęście, od którego świat jeszcze cierpi i długo jeszcze będzie cierpiał. Pokój, o jakiby można rokować z takim rządem, nie byłby trwały, a z drugiej strony rządy sprzymierzone nie mogłyby takiemu rządowi użyczyć pomocy gospodarczej, której Węgry tak bardzo potrzebują. Jeżeli arcyksiążę Józef powołuje się na to, iż gotów jest przed wdaniem się w rokowania z mocarstwami sprzymierzonemi i zsojuszonemi, poddać się próbie zapytania narodu o zdanie, to my odpowiadamy, że to nas nie może zadowolić, ponieważ wybory odbyłyby się pod kierownictwem administracyi, na czele której znajduje się tenże sam arcyks. Józef. W obecnem nieszczęsnem położeniu Węgier jest trudno w drodze wyboru osiągnąć prawdziwy wyraz woli narodu, a trudności byłyby nie do pokonania, gdyby wybory miały się odbyć pod kontrolą Habsburga. Nawet gdyby Zgromadzenie ludowe, wybrane w ten sposób, rzeczywiście kraj reprezentowało, to niktby w to nie uwierzył. **W interesie europejskiego pokoju są przeto mocarstwa sprzymierzone i zsojuszone zmuszone obstawać przy tem, aby pretendent, który teraz rości sobie pretensyę do najwyższej władzy na Węgrzech, ustąpił i aby naród powołał rząd, w którym byłyby zastąpione wszystkie stronnictwa.** Mocarstwa sprzymierzone i zsojuszone będą gotowe z każdym rządem, który cieszy się zaufaniem zgromadzenia, wybranego z woli narodu, wejść w rokowania. To orędzie ma być ogłoszone we wszystkich obszarach kraju.

Friedrich o sytuacyi na Węgrzech.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne podaje za węgierskiem biurem wywiad z węgierskim prezydentem ministrów, Friedrichem, który powiedział, że przesilenia gabinetowego niema. Wybory odbędą się 20 września. Węgierska ludność rolnicza sympatyzuje z arcyks. Józefem i niema mowy, aby przed wyborami ustąpił. O rokowaniach pokojowych jeszcze niema mowy i należy z tem przeczekać do wyborów. Rumuńskie władze okupacyjne zachowują się lojalnie i życzliwie. O białym terorze i pogromach niema mowy.

Zniesienie stanu oblężenia na Węgrzech

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Rumuńskie biuro prasowe donosi z Budapesztu: Stan oblężenia, zaprowadzony przez rząd węgierski, zniesiono. Rozporządzenie to przyjęto z wielkiem zadowoleniem. Rumuńskie władze okupacyjne stoją na stanowisku, że rząd nieuznany niema prawa zaprowadzać stanu oblężenia.

Sprawa odszkodowań ze strony b. monarchii austro-węgierskiej.

Lugano, 24 sierpnia. »Corriere della Sera« donosi z Paryża:

W sprawie odszkodowań, które ma zapłacić była monarchia austro-węgierska, Balfour i Tittoni zgodzili się na to, że nie same tylko Węgry i Austrya mają zapłacić odszkodowanie, jak to pierwotnie uchwaliła koalicya, lecz że odszkodowanie zapłacą wszystkie państwa sukcesyjne.

Czesi za unią cłową.

Praga, 24 sierpnia. Deputacya czeskich fabryk maszyn rolniczych przybyła do ministra skarbu i prosiła go, ażeby z Polską i Jugosławią nawiązał rokowania o zniesienie ceł na czeskie maszyny rolnicze, za co Czechy przyznałyby wolność cłową pewnym surowcom.

Deputacya oświadczyła, że byt nie tylko maszyn rolniczych, ale wogóle przemysłu czeskiego zależy od tego, ażeby państwa, które niegdyś tworzyły monarchię austro-węgierską, zawarły unię cłową. Czechy konsumują tylko 20 procent produktów swojego przemysłu 80 procent muszą wywozić. Wywóz jest niemożliwy, ponieważ cło jest wysokie, a różnica w walucie wielka. W Polsce i Jugosławii muszą Czesi płacić 175.000 koron za 100.000 koron. Te przeszkody muszą być usunięte.

Ograniczenie ruchu pociągów.

Wiedeń, 25 sierpnia (Telef. pryw.) »Die Republik« donosi z kół rządowych, że brak węgla wzmaga się z każdym dniem, tak że w najbliższych dniach zastanowiony będzie ruch pociągów osobowych; kursować będą tylko pociągi koalicyjne.

Strajk urzędników bankowych.

Praga, 24 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Wczoraj rozpoczął się strajk urzędników bankowych. Wszystkie banki, tudzież centrale dewizowe są zamknięte. Strajk rozszerzy się prawdopodobnie na całe państwo i potrwa do 26 b. m., w którym to dniu będzie związek banków czeskich obradował nad żądaniami urzędników.

Powstanie w Czarnogórze.

Wiedeń, 24 sierpnia (Telef. pryw.) »Die Zeit« donosi z Zurychu:

»Temps« otrzymuje wiadomość ze źródła wiarygodnego, że krwawe walki między Czarnogórcami a Serbami trwają bez przerwy dalej. Urzędowe sprawozdania serbskie potwierdzają, że **w całej Czarnogórze wybuchło powstanie.** Czarnogórcy cofają się w góry, gdzie bronią się skutecznie przeciw wojskom serbskim.

Ruch komunistyczny w Niemczech.

Berlin, 24 sierpnia. Jak donosi »Berliner Tageblatt« ze źródła miarodajnego, w niektórych miastach, jak we Wrocławiu, Magdeburgu, Bremie, Brunszwiku i Monachium powstaje znowu ruch komunistyczny. Stwierdzono, że spartakowcy upatrzyli sobie te miasta na ogniska rewolucyi. Rząd podjął już akcyę zapobiegawczą.

Ponowna agitacya bolszewicka.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). Radio stacyi warszawskiej. Z różnych miast niemieckich, jak z Wrocławia, Megdeburga, Bremy, Brunszwigu i Monachium donoszą, że spartakowcy wszczęli ponowną agitacyę. Rząd niemiecki czyni przygotowania do zduszenia tej agitacyi w zarodku.

Sprawa krajów bałtyckich w Paryżu

Paryż, 24 sierpnia. (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej. Na środowem posiedzeniu rady najwyższej wysłuchano sprawozdania ekspertów wojennych o ewakuacyi Łotwy przez wojska niemieckie. Zajmowano się również położeniem na Bałtyku, oraz sprawą ukonstytuowania rządu w Rosyi północnej.

Przeciw immigracyi do Ameryki.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Libawy, że posłowie amerykańscy, Jonson i Charman, w Izbie reprezentantów wnieśli projekt ustawy przeciw immigracyi do Ameryki przez dwa lata. Po upływie dwóch lat mają być dopuszczone do przyjazdu te osoby, które oświadczą, że chcą zostać obywatelami amerykańskimi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Za duszę ś. p.

Maryi baronowej Kagen

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się

MSZA ŚWIĘTA

we wtorek, dnia 26-go b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Bł. p.

Sewer Leonard Grobler

słuchacz medycyny

zmarł dnia 22 sierpnia 1919 roku w 21 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 sierpnia b. r., o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego.

Sewer Leonard Grobler

słuchacz medycyny
członek wydziału Czytelni Towarzyskiej

zmarł dnia 22 b. m., w 21 roku życia.

Pogrzeb odbędzie sie w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd zaprasza członków Stowarzyszenia

WYDZIAŁ.

Podziękowanie.

W głębokim smutku nieutuleni po stracie Najukochańszego i Najlepszego Męża i Ojca, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie tym Wszystkim, którzy w wielkiem dla nas nieszczęściu okazali nam w jakikolwiek sposób przyjaźń i współczucie, a w szczególności dziękujemy Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi Inspektorowi Ludwikowi Fonferce, WP. Dyr. Tow. Dobroczynności Stanisławowi Stanczykiewiczowi, WPP. Przełożonym, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym.

HELENA KOCHAŃSKA z dziećmi.

Okazya.

Bluzki batyst. . . . . K 60
Bluzki etam. haft . . . . . „ 1 0
Jedwabne . . . . „ 160
Bluzki z sur. jedwabiu, prima gat.
Sukníe damskie i dziecięce i t. d.
Szewska 15. 8755 2 2

Inżynier lasowy

z ukończoną Akademią ziemiańską w Wiedniu, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Małopolsce lub Poznańskiem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Jan M tak, Kraków, ul. Długa 50. 8767 2 2

Kierownik gorzelni poszukuje posady. Przyjąłby także posadę w Krakowie lub na prowincyi, jako magazynier, placowy, inkasent lub t. p. Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8768 2 3

Kupię eleganckie, bardzo mało używane ubranie żakietowe lub marynarkowe dla wyższego, szczupłego mężczyzny. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8750 2 4

Optyk
T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.
sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje szkła różnych kombinacyj.
8760 2 2

15 kg cukru

białego i 300 papierosów egipskich dam za wyszukanie 3 pokoi z kuchnią i możliwie łazienką. Zgłoszenia pod **„A. Z."** do Biura ogłoszeń i reklam „Lot", Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 8761 2 2

MATKI
winny pamiętać, że tylko przysypka
Puder dzidzi
natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych **„Pudru dzidzi"** tylko z marką „Kogut". Wyrób polski. Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa w aptece Konstantego Wiszniewskiego, Kraków, ul. Floryańska.
7318 12 15

Dla bezdzietnego małżeństwa poszukiwany czysty, ładnie umeblowany pokój. Zgłoszenia pod „Dobre wynagrodzenie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8699 1 2

Poszukuję osoby

do prowadzenia małego gospodarstwa na wsi, w okolicy przemysłowej. Zgłoszenia pod **„T. C."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8712 2 2

Poszukuję swych sióstr:

Karyi i Jadwigi, które poprzednio przebywały w Kaśnie Wielkiej i w Krakowie. Stanisław Bączalski, Dziennik Związkowy, 1406—1408 W. Division St., Chicago Ill., Ameryka. 8474 3 3

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **6890** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 6890 2 0

Staruszka

78-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, ul Zwierzyniecka 8, parter.
18 4 0

Siłę biurową

piszącą biegle na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego, stenografią i praktyką biurową, przyjmie większe przedsiębiorstwo handlowe. — Zgłoszenia pod **„Biegła"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 8495 3 3

Siarczan miedzi

(siny kamień)
do bajcowania zboża poleca firma
SPORN i SKA
Kraków.
8461 3 3

Córka powstańca z 31 roku

osoba starsza, z bardzo dobrej szlacheckiej rodziny, chora na serce i oczy, znajduje się w położeniu bez wyjścia, nie mogąc zarobić na swoje utrzymanie. Poleca się względom Publiczności, prosząc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 225 4 0

Urzędnik młody, energiczny, samodzielny, nadający się na lustratora Kółek rolniczych, kierownika lub magazyniera, który już w podobnych działach pracował poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8703 2 1

Około 50

większych i mniejszych skrzyń do sprzedania. Wiadomość u Leopolda Huttrera, ul. Grodzka 13. 8718 2

Handlowiec

(izr.), wolny od wojska, z działu bławatnego oraz konfekcyi damskiej, z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w miejscu lub też na prowincyi. — Zgłoszenia pod „Energiczny" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8720 2 2

Niemka

kucharka, potrzebna. Ul. Felicyanek 17, Szczepaniec. 8716 2 2

Zbiór dzieł

różnej treści, rękopisy wybitnych autorów polskich, obrazy, stare meble, szkło i porcelanę oraz biżuteryę, ma do sprzedania **„Dorotcum"** ul. św. Tomasza 20. 8533 3 3

Emer. urzędnik państwowy, lat 40, Polak, posiadający zupełną znajomość języka niemieckiego, przyjmie jakiekolwiek zajęcie biurowe. Zgłoszenia listowne pod U. P. przyjmuje Admin. „N. Ref." 8522 2 9

Do sprzedania

samochód - landaulet, marki Adler, 20 HP., na gumach, bardzo pięknie wykończony. Oglądać można przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 82.
8389 3 3

Akademiczka

poszukuje od 1 września lekcyi lub zajęcia południowego. Umie trochę pisać na maszynie. Zgłoszenia pod **Zofia S.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8615 2 2

Hurtownia

Chrześcijańskiej Spółki handlowej
w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9.
stowarz. zarejestr. z ogranicz. por.
poleca P. T. kupcom oraz składnicom Kółek rolniczych wszelkie towary kolonialne, wina węgierskie stołowe i tokajskie po cenach nader przystępnych. — Zamówienia z prowincyi po nadesłaniu zadatku wysyła za pobraniem. 8756 2 3

Części do
maszyn do szycia
poleca 8215 6 6
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubior kapeluszy i czepców oraz stroików damskich.
19 2 0

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość **K. D.** ul. Morsztynowska 4, III p. 8657

Robotnik:

obznajomiony z ciesielką, stolarstwem i szklarstwem, poszukuje pracy. Chętnie na prowincyi. Zgłoszenia: Chrzan R., Czarna Wieś, Kawiory 2. 8557 3 3

Inteligentna panienka przyjmie posadę, jako kasyerka handlowa z utrzymaniem; również zna się dobrze na gospodarstwie domowe może się też zająć lepszym dom Adres: Helena Jaroszewska, restante **Tarnów.** 8571

Leçons de français

5 couronnes par heure, s'adresser: rue św. Krzyża 7, I., étage chez Me Christiani.
8399 7 0

Dom nowy

murowany, o 6 ubikacyach, drugi gospodarczy, kawałek ogrodu, w bardzo ładnej okolicy lesistej, godzina drogi koleją od Krakowa, do sprzedania, bez pośrednictwa. Cena 75.000 kor. Wiadomość: Kraków-Podgórze, ul. Targowa Nr 2, I piętro, drzwi Nr 5. 8726

Większej ubikacyi

poszukuje się na parterze, stosownej na skład maszyn, ewent. i na warsztat reperacyjny w pobliżu dworca towarowego lub grzegórzeckiego. Zgłoszenia pisemne: hotel Francuski, pokój Nr 6 (szósty).
8713 2 2

Poszukuję prawnika

do przerobienia egzaminu historycznego. — Bliższa wiadomość: ul. Karmelicka 54, parter, na prawo, między godz. 12 a 2. 8685 2 2

„Ekonomia"

dom dla handlu i przemysłu, Kraków, ul. Dunajewskiego 2, dostarcza kupcom, konsumom, związkom i t. p. różnych artykułów spożywczych, materyałów budowlanych, nawozów sztucznych, drzewa opałowego i t. p. 8450 6 6

Wpisy na kursa maturyczne

ulica Wolska 13, III p.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. — Kursa gimn. klas., realn., szkoły realnej i seminar., jednoroczne i dwuletnie. Nauka rozpoczyna się w sierpniu. Wpisy codziennie od godziny 11 do 12½, przed poł. od g. 6—7 wiecz. 8456 3 4

Jedyny polski opatentowany
ręczny aparat do gaszenia ognia
„DELFIN"
Wytwórnia w Warszawie: **Dr LUDWIK ZIELIŃSKI,**
Aleje Jerozolimskie 37, tel. 53—62. 8660 2 3

L. 371. 6822 1 3

Konkurs.

Celem obsadzenia 2-ch posad lekarzy okręgowych, a to:
1) w Turce nad Stryjem i
2) w Łomnie
rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady w Turce przywiązana jest płaca 1.400 K rocznie, zaś do posady w Łomnie płaca 1.000 K rocznie.

Prócz płac tych, do każdej z tych posad przywiązane są następujące pobory stałe roczne:
a) Ryczałt na objazdy 800 K;
b) 5% dodatek wojenny do ryczałtu 400 K;
c) dodatek wojenny do płacy 1.200 K.

Wymienione posady nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po upływie jednego roku, jeżeli mianowany prowizorycznie lekarz odpowie wszelkim wymaganiom służby.

Osoby, ubiegające się o tę posadę, winny wykazać się dyplomem lekarskim i metryką urodzenia, że nie przekroczyły 40 roku życia.

Podanie, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Turce n/Str. w terminie **do 20 września 1919 r.**

Turka, dnia 18 sierpnia 1919 r.

Z Wydziału powiatowego:

p. o. sekretarza: **L. Bębicki.** Prezes: **St. Wołkowicki.**

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład
Żywiec.
6517 20 0

Igły i czółenka do maszyn do szycia
poleca ze składu 8521 2 3
Dom handlowy Józef Goldman
Warszawa, ulica Śniadeckich Nr 6. Telefon 268-71.

Powszechny Bank Obrotowy
w Krakowie
poszukuje **urzędników** z praktyką bankową. 8707 2 3

Nadeszła niewielka ilość nowych
amerykańskich **maszyn do pisania**
„ROYAL-STANDARD"
Skład maszyn do pisania
ADOLF KAPELLNER i BRAT
Biała-Bielsko. 8762 1 3

Nr 22648/754. 8416 1 3

Ministerstwo poczt i telegrafów
potrzebuje

około 15.000 metrów trwałego sukna bronzowego na mundury dla służby pocztowej, około 13.000 metrów sukna bronzowego grubszego na płaszcze, 2.000 metrów podszewki, 300 metrów płótna na kieszenie, 360 metrów płótna sztywnego lub odpowiednią ilość gotowych mundurów, t. j. około 5000 kurtek, względnie surdutów, tyleż par spodni, płaszczy, większą ilość peleryn z kapiszonami, sweaterów, bluz robotniczych, kożuchów, kominiarek, 10.000 par owijaków, trzewików, (w tem pewna ilość butów), 5000 tuzinów różnych guzików, żółtych metalowych; 5000 orzełków, spineczek do pasów i odznak metalowych na czapki.

Oferty opieczętowane, zaopatrzone widocznym napisem „Oferta", wraz z wzorami oferowanych przedmiotów, należy wnosić najdalej do **dnia 30 sierpnia 1919 r.** pod adresem Sekcyi III ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie, plac Warecki 8, II piętro, gabinet 27a.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy ministerstwa poczt i telegrafów na złożone w gotówce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, wadyum w kwocie 1000 marek. Oprócz wymienionych ofert można wnosić oferty na szycie mundurów z dodaniem własnych nici.

W ofercie należy nadmienić, iż wszystkie warunki dostawy są dostatecznie znane.

Oferty, wniesione przez osoby nie uprawnione lub bez kaucyi, nie będą uwzględnione.

Ministerstwo poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez podania bliższej przyczyny.

Bliższych informacyj, tyczących się tej dostawy zasięgnąć można w ministerstwie poczt i telegrafów, pokój 27.

Zarząd dóbr dobrostańskich

poszukuje rutynowanego kierownika gospodarstw rybnych w wielkich stawach. Zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu dóbr w Dobrostanach, poczta Białogóra. 8731 2 3

Jab
Słoje na konserwy aparaty do zaprawy
wszędzie do nabycia,
lub w razie potrzeby
miejsce wysyłkowe „Jab"
Wiedeń, VII, Neubaugasse Nr 31/37
podaje najbliższe źródło nabycia.
Miejsca sprzedaży są jeszcze do nadania.
6682 15

Kursa maturyczne i uzupełniające
„MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 32/II.

(godz. urzęd. od 10—12 i od 4—6, w niedziele i święta od 11—12).
Nowy rok szkolny otwarty zostanie 9 września b. r.
Wykłady na kursach jednorocznych:
1) **gimnazyalno-realnym i 2) seminaryalnym rozpoczną się 10 września — na analogicznych zaś kursach 2-letnich** oraz na kursach **repetytoryjnych dla reprobowanych z Galicyi i Król. Pol.** z początkiem października b. r. **Dodatkowe wpisy** na powyższe kursa przyjmuje się **do końca sierpnia b. r. Egzamina wstępne 28, 29 i 30 b. m.**
Na kursach uczą najwybitniejsze siły z całej Polski.
Ceny możliwie najniższe. Prospekta i informacye bezpłatnie.
8722 2 0

ABC



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.
ABC MYDŁO TOALETOWE MYDŁO - DLA DZIECI SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW PASTA DO OBUWIA ABC
Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!
Sprzedaż hurtowna:
DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ
Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.
8730 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 1 3

Amerykańska spółka wywozu metali Nowy Jork

życzy sobie **nawiązania** stosunków z tutejszymi **domami wyrobów metalowych.**

W listownych zapytaniach i t. d. pośredniczy 8364 2 2

Walter Goldschmiedt
Wiedeń, I., Wollzeile 11.

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, willi, folwarków, lasów, oraz **przewóz mebli wozami meblowemi** koleją i okrętem

Jan Ropski

Biuro spedycyjne
w Krakowie ul. Szewska l. 5
kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i t. d.
Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248
Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór
4560 15 15

Szwajcarskiego obuwia

z pozwoleniem na przewóz do Polski, płatnego w koronach 8758 1 3
dostarcza w wielkich ilościach
ADOLF NEURON
WIEDEŃ I, FRANZ JOSEFS KAI 7/9.

PRACOWNIA KAPELUSZY
JANA KURZYDŁY
KRAKÓW, UL. SZEWSKA 15

zawiadamia Szanowne Panie, że **najnowsze wiosenne modele kapeluszy damskich** już nadeszły. W oczekiwaniu łaskawych zleceń poleca się względom Szanownych Pań.
2999 3 3

Pierwszorzędny handel marek polskich i zagranicznych
„Philatelia", Kraków, Bracka 10

poleca bogato zaopatrzony zapas wszelkich marek.
Specyalność marki polskie wszystkich emisyi.
Taniej niżeli wszędzie.
Wszelkie nowości wojenne. Cennik za nadesłaniem 50 hal. w znaczkach pocztowych. 7349 8 8
Kupno i sprzedaż hurtowne i częściowe.

Na wywóz do Polski. 8650 1 3
ATRAMENTY EFESIN
(proszek) pierwszej jakości! Czernidło do skory, do prania farbka w proszku. Tannina!
F. Schüller et Sohn — Amstetten, Austrya Dolna.

Zawiadamiam P. T. Odbiorców, że firmę
Gabryel Decorde
objąłem na własny rachunek.
Polecając się łaskawym względom, pozostaję z głębokim szacunkiem
Tomasz Mężyk
8555 2 2 były współpracownik firmy Reim i Ska.

Dachówkę i łupek sztuczny
do krycia dachów
wapno, cement
oferuje najtaniej
DOM HANDLOWY „STOP"
KRAKÓW, UL. KRZYWA L. 3. 8511 3 3

Tartak w Rześnie Polskiej

zakupi kloce dębowe, świerkowe i sosnowe. Przyjmuje także kloce do przetarcia. Zgłoszenia do firmy **„Gikos"** we Lwowie, ul. 3 Maja 5
7030 0 10

Zakład lakierniczo-pokostniczy
w Krakowie, Rynek główny L. 30
TADEUSZA MIKULSKIEGO

P. T. Budowniczym, Przedsiębiorstwom Kupcom i Szan. Publiczności mam zaszczyt polecić swój nowootwarty zakład, po wieloletniej praktyce w Europie zach. — Wykonuje według wymagań najnowszej techniki wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jako to: emaliowanie, lakierowanie, polerowanie, imitacya drzew i marmurów; automobili, powozów, mebli wszelk. rodzaju, narzędzi chirurg., wózków dziecięcych, wszelkiej galanteryi, portali; lakiernictwa i pokostnictwa budowlanego, napisów, wywieszek i t. p. **Kosztorysy na żądanie bezpłatnie! — Roboty wykonuje w całej Polsce! — Ceny umiarkowane!**
8427 4 4

Sadzonki truskawek „Scharpies"

odmiana najobfitsza, owoc olbrzymi, wczesny, 100 szt. K 20.
Goździki „Carophilis" i Wiedeńskie białe sadzonki silne 100 szt. K 16.
Stokrótki białe i różowe, kwiat olbrzymi, 100 szt. K 10.
Nasionie rzepy ścierniankowej, olbrzymia biała, okrągła i długa, gwarantowana, 1 kg K 28.
Za nadesłaniem całej zaliczki i za portoryum i opakowanie K 6, wysyła zakład ogrodniczy **B. Szymański** w Bochni. 8476 3 3

L. 5284/19. 8641

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy paszy dla koni w roku 1919/20 — a mianowicie:
około 500 q koniczyny,
1000 q siana,
1000 q słomy,
rozpisuje się niniejszem licytacyę.

Oferty, opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K — w których ma być podaną cena w cyfrach i słowami za 1 q loco Wieliczka i zawierające wadyum na zabezpieczenie tej dostawy w wysokości 5% od całej ceny zakupna, wnosić należy w zamkniętych kopertach do rąk naczelnika Zarządu żupy solnej — najpóźniej do **dnia 30 sierpnia 1919 r. godz. 10-tej przed południem.**

Na kopercie ma być uwidocznionem, że w tejże znachodzi się oferta na dostawę paszy.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci odbędzie się dnia 30 sierpnia 1919 r. o godzinie 11 przed południem. Po tym terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Pasza w najlepszej jakości dostarczaną być winna w miarę udzielanych zamówień i to najdalej do dni ośmiu od daty zamówienia.

Odbioru paszy, tylko w najlepszej jakości, dokonywać się będzie na wadze pomostowej Zarządu żupy solnej, a pasza, nieodpowiadająca wymogom, nie będzie przyjętą.

W razie potrzeby oferent będzie obowiązanym po zatwierdzonych cenach dostarczyć 10% ponad wyszczególnioną ilość paszy.

W ofercie należy uwidocznić, że oferentowi powyższe warunki są dokładnie znane i że tymże poddaje się bezwarunkowo.

Oferty, nie zawierające tej klauzuli, nie będą uwzględnione.

Zarząd żupy solnej zastrzega sobie dowolny wybór między oferentami, bez względu na ceny.

Wieliczka, dnia 12 sierpnia 1919.

Zarząd żupy solnej.
Inż. J. Mackiewicz.

Poważna instytucya przemysłowa

poszukuje rutynowanego **korespondenta** (siły pierwszorzędnej), władającego biegle językiem polskim, francuskim i niemieckim w słowie i piśmie, któryby równocześnie posiadał wiadomości buchalteryjne i towaroznawcze w dziale elektrotechniki.

Zgłoszenia, zaopatrzone w odpisy świadectw z teoryi i praktyki, oraz z podaniem warunków, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" w kopertach zamkniętych pod **„Korespondent"** do dnia 31 sierpnia 1919 r. 8680 2 3

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska
Kraków, ul. Szczepańska 11
polecają w wielkim wyborze:
pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki niciane, sznurowadła, koronki, wstążki, tiule; nici i jedwabie do szycia. 8723 3 3
Wszelkie dodatki do krawieczyzny. Perfumerya i mydła toaletowe.
Dla Kółek rolniczych większy opust.

Kupię

kopeć z lampy, chem. czysty, umbra I-a szlamowana, ałun, terpentynę białą najwyższej rektyfikacyi, benzynę I-a, gumilastykę surową, sól Glauberską, olej lniany, białokrusz (glejta srebrna), cukier ołowiawy, manganum boratum, także prasę do cedzenia olei i lakieru. Potrzebny też chemik praktyczny do lakierów i pokostów. 8672 1 3
Oferty do Biura ogłoszeń »Merkur«, Łódź, ul. Piotrkowska l. 82, pod **„N. 102"**.

AUTOMOBILE AMERYKANSKIE „FORD"
PNEUMATYKI „MICHELIN"
Zamówienia przyjmuje: **Autogarage St. Szybowicz, Kraków, Aryańska 1**, Nr telefonu 3477. **Autogarage Witold Tranda, Lwów, Podlewskiego 2.** 8304 4 4

Wobec tego, że niektórzy niesumienni restauratorzy i szynkarze podają różne liche, jasne piwa pod marką piwa limanowskiego, oświadczamy, że od dłuższego już czasu, bo od dnia 1 marca b. r., piwa jasnego nie wyrabiamy, lecz tylko czarne, które znalazło jak najlepsze uznanie u P. T. Konsumentów.

Podszywających się pod naszą markę będziemy ścigać sądownie.

Pierwszy browar w kraju systemu gotowania parą Zygmunta Marsa i Brata w Limanowej. 8419 7 7

Wielka instytucya finansowa
poszukuje rutynowanych 8649 4 20
urzędników do buchalteryi i korespondencyi
Podania z odpisami świadectw, z podaniem referencyj, warunków i terminu wstąpienia, należy wysłać do Administracyi „N. Reformy" pod **Bank A. B. 20.**

L. W. 32.357. 8645 3 8

Ogłoszenie konkursów.

Wydział krajowy obsadzać będzie posadę kierownika tudzież posadę werkmistrza ślusarskiego i zarazem kowalskiego w galic. kraj. zakładzie wychowawczo-poprawczym dla młodzieży w Przedzielnicy w pow. dobromilskim.

Warunki ubiegania się o tę posadę ogłasza Wydział krajowy równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w „Monitorze Polskim" w Warszawie, tudzież na tablicy ogłoszeń w swoim urzędzie.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 31 października 1919 względnie 30 września 1919.

Marszałek krajowy
Niezabitowski.

Ważne

dla P. T. obecnie budujących oraz P. T. Rolników!
15 wagonów dużych dachówki asbestowej, ogniotrwałej, wymiarów 40/40, pierwszorzędnej jakości, odpowiadającej swą jakością Eternitowi, z gwoździami i spinkami miedzianemi lub cynkowanemi poleca do natychmiastowej dostawy, tylko wprost potrzebującym, z wykluczeniem pośredników, tudzież cement, wapno budowlane i cegłę.
Sole potasowe 32%, kainit, gips nawozowy, skuteczny nawóz, nadający się do każdej gleby.
Całowagonowe posyłki z szybką dostawą poleca
firma 8056 9 20
Jan Boduch
Żywiec, Rynek l. 22.

Parowe garnitury młocarniane
ma do wynajęcia **M. Kanarek**, Sp. z ogr. por., Kraków, ul. Szewska 9, Telefon 3024. 8771 1 3

Wpisy na kursa handlowe
w I-ej, rządownie zatwierdzonej
szkole buchalteryi „Hermes"
pod kierownictwem J. Pilcha
w Krakowie, ul. Floryańska l. 39.
Kursa obejmują: **buchalteryę** pojedynczą i podwójną, **kupiecką, fabryczną, bankową i rolniczą; stenografię** polsko-niemiecką, **korespondencyę** handlową, **rachunki** kupieckie, **naukę o handlu** i wekslach, **rachunkowość** państwową i t. d.
Szkoła pisania na maszynach
15 różnych systemów.
Po skończonym kursie **kandydaci** (tki) **zasiąść mogą do egzaminu w Akademii handl.** lub też otrzymają świadectwo z ukończonego kursu.
Osoby z prowincyi uczy listownie.
CENY NISKIE. CENY NISKIE.
Liczne listy dziękczynne i polecające.
Absolwentów kursu poleca na posady bezinteresownie
Godziny urzędowe od 9—1-ej i 3—6-ej. 8787 1 10

Nadszedł świeży transport
WIN MSZALNYCH
hegelajskich i tokajskich do firmy
H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.
Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia
4808 31

Przędzalnia konopi, lnu i juty
Braci Deutsch, Bielsko
Śląsk Cieszyński 6650 12 0
dostarcza: szpagatu papierowego i konopnego, pasów transmisyjnych parcianych, worków tekstylitowych i worków papierowych, knotów do fabrykacyi świec, pakunków szczelnych konopnych i bawełnianych.

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"**
wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.**
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 3578 17 0

BELGIJSKI DOM HANDLOWY
dostarcza wszelkich towarów pochodzenia angielskiego, francuskiego, amerykańskiego i belgijskiego, jako to: produktów spożywczych, chemikalij, artykułów aptekarskich i dentystycznych, film, maszyn, automobili i t. d. i t. d. po cenach fabrycznych. Dostawę uskutecznia się bez żadnych formalności dla kupujących z ubezpieczeniem transportów po stawce Fcs 1·25 od Fcs 100.
Zgłoszenia adresować: 8671
Import — Eksport 18, Avenue de Roi, Bruxelles (Belgique).

Nafty, benzyny, parafiny,
wazeliny, świec, smarów do wozów, asfaltu,
olei maszynowych,
automobilowych, cylindrowych, gazowych i wulkanowych
dostarcza ze składu w Krakowie lub wprost z rafineryi w Limanowej
M. Weinsberg i Syn, Kraków
Biuro: Zielona 11. Telefon 1542 84.. 4 5

Hurtownia perfumeryi
poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące, jak: pasty do zębów, kremy na twarz, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych 7447 8
Maks Landwirth
Kraków, ul. Dietlowska l. 40.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Rachunek bilansu z Działu ogniowego z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Stan kas z dniem 31 grudnia 1918			1,085.621	64
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i Kasach oszczędności			7,097.934	20
III.	Realności			2,500.000	—
IV.	Papiery wartościowe według kursu szacunkowego z dnia 31 grudnia 1918			16,725.803	79
V.	Pożyczka państwu austryackiemu			497.183	61
VI.	Weksle w portfelu			246.730	06
VII.	Pożyczki hipoteczne			106.902	67
VIII.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			1,821.316	44
IX.	Zaległości w agencyach i filiach (salda czynne)			13.228.337	18
X.	Różni dłużnicy			6,643.129	76
XI.	Efekta kaucyi agentów			675.838	72
				50,628,797	07

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Fundusz rezerwowy			9,546.718	74
II.	Fundusz wyrównawczy i specyalny			4,706.551	15
III.	Fundusz na utratę premii			5,796.556	25
IV.	Rezerwa premii po potrąceniu kontrasekuracyi			4,804.181	86
V.	Rezerwa na szkody nieuregulowane po potrąceniu kontrasekuracyi			5,624.932	51
VI.	Fundusz emerytalny			6,510.794	76
VII.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			6.096.738	87
VIII.	Różni wierzyciele			8.411.475	81
IX.	Kaucye agentów			675.838	72
X.	Fundusz na różnicę kursu papierów wartościowych			1,268.168	95
XI.	Fundusz na różnicę kursu obcych walut			833.236	36
XII.	Fundusze różne			481.773	85
XIII.	Fundusz na zwroty			959.317	10
XIV.	Zysk			1.407.517	14
				50,628.797	07

Rachunek bilansu z Działu gradowego z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i Kasach oszczędności			42.166	91
II.	Papiery wartościowe według kursu szacunkowego z dnia 31 grudnia 1918			3,749.368	63
III.	Weksle w portfelu			598.875	24
IV.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			117.314	49
V.	Różni dłużnicy			1,107.137	22
				5,614.862	49

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Fundusz rezerwowy			3,133.437	39
II.	Fundusz wyrównawczy i specyalny			882.932	88
III.	Fundusz na różnicę kursu papierów wartościowych			418.935	—
IV.	Premia do zwrotu			125.445	56
V.	Fundusz na utratę premii			800.000	—
VI.	Rezerwa na szkody nieuregulowane			59.983	36
VII.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			328.682	37
VIII.	Różni wierzyciele			199.614	08
IX.	Fundusz zapasowy			17.470	54
X.	Zysk			153.411	31
				5,614.862	49

Kraków, dnia 31 grudnia 1918 r.

DYREKCYA:
St. Dydyński. Stef. Myczkowski. Paszkowski.
Naczelnik centralnego Wydziału rachunkowego: Wiktor Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:
Jan Konopka. J. K. Federowicz.
K. Bzowski. M. Urbański.

Rachunek bilansu z Działu ubezpieczeń od kradzieży z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Stan kasy z dniem 31 grudnia 1918 r.			811	39
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych			1.756	82
III.	Różni dłużnicy			160.665	45
IV.	Saldo czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			41.498	90
V.	Niedobór			109.451	21
				314.183	77

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Rezerwy zysków, kapitałów:				
	1) Fundusz rezerwowy			36.791	02
	2) Fundusz zakładowy			72.686	39
II.	Rezerwa premii po potrąceniu kontrasekuracyi			36.690	85
III.	Rezerwa na szkody nieuregulowane po potrąceniu kontrasekuracyi			127.017	80
IV.	Różni wierzyciele			41.001	21
				314.183	77

Kraków, dnia 31 grudnia 1918 r.

DYREKCYA:
St. Dydyński. Stef. Myczkowski. Paszkowski.
Naczelnik centralnego Wydziału rachunkowego: Wiktor Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:
Kraiński. Piotr Treter.

Rachunek bilansu z Działu ubezpieczeń na życie z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Zapas kasowy			85.139	56
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredyt. i Kasach oszczędności			4.081.487	15
III.	Realności			567.000	—
IV.	Papiery wartościowe według kursu szacunkowego z dnia 31 grudnia 1918			14,077.291	91
V.	Pożyczka udzielona b. państwu austr.			498.697	15
VI.	Pożyczki hipoteczne			14,587.025	44
VII.	Pożyczki na własne police			4.483.742	24
VIII.	Pożyczki stowarzyszeniom			11,641.907	72
IX.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			188.835	55
X.	Zaległości w agenturach i filiach			1,721.543	02
XI.	Różni dłużnicy			1,597.496	02
XII.	Efekta kaucyjne			340.467	54
				54,465.633	32

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Rezerwa zysków kapitałów			6,670.462	30
II.	Rezerwa na straty kursowe			64.774	30
III.	Rezerwa na straty w premii i saldach agencyjnych			574.000	—
IV.	Rezerwa na niezgłoszone szkody			300.000	—
V.	„ premii			39,961.465	88
VI.	Przeniesienie premii			426.692	28
VII.	Rezerwa na nieuregulowane szkody			2,176.764	—
VIII.	„ „ „ renty			95.820	37
IX.	Rachunek dywidendy			883.474	60
X.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			106.421	61
XI.	Różni wierzyciele			693.959	41
XII.	Różne kaucye			340.647	54
XIII.	Fundusz emerytalny			1,719.028	73
XIV.	Zysk			522.787	30
				54,465.633	32

Kraków, dnia 31 grudnia 1918 r.

DYREKCYA:
St. Dydyński. Stef. Myczkowski. Paszkowski.
Naczelnik Działu ubezpieczeń na życie:
E. Szancer
rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

Za biuro rachunkowe:
Stolzman.
8777

KOMISYA RACHUNKOWA:
Dr E. Adam. Kraiński. Dr E. Kamieński.
Feliks Domański.

Torby szkolne
w wielkim wyborze są do nabycia na Wystawie Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 8641 3 3

Zamienię sklep
w śródmieściu na lokal większy, za dopłatą. Informacyj udziela Nabel, Kraków, 5 listopada 42, II p., między 12—2 w południe. 8624 3 3

Panów
powracających z niewoli włoskiej proszę o jakąkolwiekbądź wiadomość o zaginionym d. 29 września 1917 r. Józefie Sarnie byłym feldw. sztab. armii austr., pułku 57, 12 komp. — Zgłoszenia: Stefania Sarnowa, ul. Kazimierza W. 125, Kraków-Łobzów. 8606 3 3

Panienki
uczęszczające do szkół, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Długa 26, I p., na prawo **M. T.** 8456 8 8

Krystyna
poleca po bardzo niskich cenach jedwabie włoskie na suknie i podszewki; sprzedaje od 9—12 i 4—6 po poł. ul. Tarłowska 5, parter, obok pl. Groble. 8060 2 9

SZOFER
egzaminowany poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem, do auta lub pługa motorowego — reperacye sam wykonuje. Zgłoszenia listowne pod **„Pług M."** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8571 4 5

Rutynowany koncypient
z prawem substytucyi, przyjmie od 1 września posadę w kancelaryi adwokackiej lub notaryalnej. Dr W. Luborzyca, p. Kocmyrzów, dwór. 8306 2 2

Zamienię
jeden duży pokój, przedpokój i kuchnię (gaz i elektryka) na dwa, ewentualnie trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8627 3 3

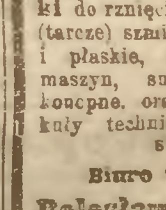
Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu 7704 9 4

Poszukuje się
katolików, sił pierwszorzędnych: **magistra (ry) farmacyi, aspiranta (ki)** (posada do objęcia zaraz) i **asystenta (ki)** od 1 października b. r. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„13"**. 8527 4 4

Poszukuję spólnika
ewentualnie spólników do założenia fabryki (z działu metalowego) do wyrobu artykułu w Polsce nieistniejącego, a bardzo poszukiwanego. Sam przystąpię z większym udziałem. Reflektuję na ludzi zamiennych i mających dobre stosunki rządowe. Zgłoszenia pod „8297" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8297 7 10

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 8285 12 23

Automobil ciężarowy; 48 HP., 5-tonowy, 4-cylindrowy, nowy, z pn.
Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, 4—6-siedzeniowy, nowy, z pn.,
Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojące.
Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.
Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.
Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe.
Motory (stałe) parowe od 2 do 6 HP., benzynowe od 2 do 14 HP, gazowe i ropne.
Węże gumowe (spiralne) i parciane. 7947 5 12
Narzędzia, **piły** gatrowe, piłki do rznięcia metali, **toczki** (tarcze) szmirglowe, stożkowe i płaskie, uszczelnienia do maszyn, smarownice, **pasy** konopne, oraz wszelkie artykuły techniczne, poleca ze składu:
Biuro techniczne
Bolesława de Bobike
w Krakowie, Siemiradzkiego 35.



Ból głowy i migrenę
usuwają powszechnie znane proszki
MIGRENO-NERWOSIN „Z KOGUTKIEM".
Apteki, składy apteczne. „Migreno Nervosin" w opłatkach falsyfikaty. Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa **w aptece Konst. Wiszniewskiego, ul. Floryańska** 7519 12 15

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Redaktor odpowiedzialny ... K. Górski